Nr. 291. Kraków, Wtorek 26 Czerwca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. **Miejscową: Administracya** „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hop ssa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Szczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), L. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, stem binowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Między dwoma gabinetami.

Kraków, 26 czerwca.

Clam upadł z powodu nietyle własnych błędów, ile z powodu braków swojej natury ministeryalnej. Był za wielkim panem na ministra, mającego rządzić z parlamentem ludowym. Przytem za mało wiedział z dziedziny rządzenia. A brak znajomości elementarnych faktów życia państwowego uderzał w nim wszystkich, którzy w kwestyach politycznych z nim się stykali. Dość powiedzieć, że dopiero bardzo niedawno, przy sposobności jednej z konferencyj z prezydyum Koła polskiego, hr. Clam informował się telefonicznie o zakresie działania ministra — dla Galicyi...

Jeszcze ostatni projekt, którym Clam pragnął ratować swoje stanowisko, słynny zamiar powołania aż siedmiu ministrów rodaków i stworzenia z nich rodzaju rady narodowościowej w — radzie ministrów, świadczył dowodnie, jak dalece mało przemyśliwał do końca i jak w gruncie rzeczy lekko brał hr. Clam najważniejsze i najtrudniejsze zarazem problemy rządzenia w Austryi.

Nigdy jeszcze lepsza wola i większa gentlemańskość nie szły w parze z — mniejszą eksperyencyą u męża stanu... Na tej sprzeczności Clam runął. A z pod ruin jego gabinetu ujawniła się stara prawda, że przy dzisiejszym składzie i strukturze Austryi nie tylko przeciw Polakom, ale także bez Polaków rządzić nie można. Nie zarzuca się Clamowi, że sam tej sztuki próbował. Przeciwnie, okazywał on od końca kwietnia duże zrozumienie dla tego elementarnego faktu i robił wielkie wysiłki, aby uczynić zadość płynącemu zeń wskazaniu. Nie miał jednakowoż siły, aby odrobić to, co przeciw temu przykazaniu przez trzy lata wojny i nieodpowiedzialnych rządów zgrzeszone.

Koło polskie postawą swoją dowiodło, że Polacy nie są jeszcze w tem państwie „une quantité negligeable“, o której wytańcowanie z parlamentu byle kto może się kusić. Jest to rezultat polityki Kołowej ważny i wielką doniosłość dla przyszłości mający, aczkolwiek tylko negatywny. I właśnie dla tej negatywności jego należy się wystrzegać uczucia tryumfu. Był on bowiem w tym wypadku łatwy. Odniesiony nad dyletantem, który gruntu parlamentarnego z pełnie nie znał. Pozytywnych korzyści rezultat ten dla nas nie przedstawia. A gdyby się chciało kwestyę uzasadnionego prestigeu, o który tu chodziło, łączyć znakiem równania z korzyściami realnemi i ważnemi, to potrzebaby stwierdzić, że ujawnienie i wykazanie tego prestigeu okupione zostało utratą takich korzyści, jak te wszystkie, które zawierały się w znanem piśmie rządu Clama do Koła polskiego z ostatnich dni kwietnia. Więc był tu powrót do namiestnika cywilnego, była zmiana systemu dotąd istniejącego, były wypłaty znaczne za świadczenia wojenne i wydatniejsze kredyty na odbudowę kraju, były wreszcie także i inne ważne rzeczy. To wszystko zostało teraz objęte w najlepszym razie jednym wielkim pytajnikiem, bo jest mało prawdopodobnem, aby przejściowy gabinet szefów sekcyi chciał i mógł podjąć i wykonać ten polski program Clama.

Tak się okoliczności różne złożyły, że hr. Clamowi nie mogło Koło polskie dać budżetu, jakkolwiek on ze swej strony dawał to i tamto i jeszcze co innego, Seidlerowi zaś Koło ten budżet da, mimo że swej strony dla Koła i kraju nie uczyni on prawdopodobnie nic, lub bardzo niewiele.

Możnaby z tego powodu snuć rozmaite myśli o celowości i realizmie polityki Koła, która doprowadziła do takich rezultatów. Ale wszystkie te myśli pokryć musi świadomość faktu, że polityka ta odzyskała dla Polaków ich przedwojenne stanowisko w parlamencie i państwie, że eksperymentalnie dowiodła, iż Polacy są nadal wielkością, która, wypuszczona z rachunku, uczyni go zawsze fałszywym.

Ten fakt został stwierdzony. Jakkolwiek wobec przejściowego gabinetu dra Seidlera ma ten fakt więcej teoretyczne znaczenie, to jednak należy go zapisać i w pamięci utrwalić już choćby dlatego, aby go drugi raz zbyt rychło stwierdzać eksperymentalnie nie było potrzeba. — Eksperymenty takie bowiem są zawsze połączone z pewnym kosztem i pewnym wysiłkiem, który skierowany w stronę zadań pozytywnych mógłby także i pozytywne przynieść korzyści.

Jak jest tak jest, krótka ale burzliwa epoka wzajemnego nastrajania się partyj w Kole i Koła w rządzie i parlamencie, zakończona. Austrya ma nowy rząd, zdobny w całą biurokratyczną dziewiczość i bezosobowość, który jest politycznie doskonałą „res nullius“. Stół jest oczyszczony. Można grę zacząć na nowo, tym razem już nie dla — odegrania się, ale dla wygrania...

Koło polskie za budżetem.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentarnej Koła polskiego zapadła uchwała przedłożenia pełnemu **Kołu** wniosku, w myśl którego Koło nie będzie dyskusyą przewlekało załatwienia prowizoryum budżetowego i zaproponuje stanowisko to także innym stronnictwom Izby. Prezes Koła oświadczyć ma w Izbie, że skoro ustąpił rząd, który przez czas tak długi rządził gwałtem i w sposób sprzeczny z konstytucyą, w miejsce zaś jego wstąpił obecny rząd przejściowy, powołany jedynie do załatwienia konieczności państwowych: Koło w **duchu uchwały swojej z 16 czerwca br. nowemu temu rządowi prowizoryum budżetowego nie odmówi, w przeświadczeniu, że znane postulaty Koła zostaną uwzględnione.**

Prezydyum Koła u prezydenta ministrów.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 czerwca.

Prezydyum Koła polskiego przedstawiło wczoraj prezydentowi ministrów drowi Seidlerowi **postulaty Koła, dotyczące kraju, a w pierwszym rzędzie zniesienie rządów wojskowych w Galicyi i zamianowanie namiestnika cywilnego, tudzież znane żądania natury gospodarczej.**

Dr S e i d l e r oświadczył, że w kwestyach powyższych zajmuje życzliwe stanowisko.

Blok niemiecki rozbity.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 26 czerwca.

»Korrespondenz Austria« donosi:

Klub chrześcijańsko-socyalnych posłów do parlamentu z Tyrolu postanowił jednomyślnie w proponowanem przez niemiecki Związek narodowy utworzeniu wielkiego bloku niemieckiego, obejmującego wszystkich posłów, mówiących językiem niemieckim, **nie brać udziału ze względów taktycznych i programowych.** Również jednomyślnie wszyscy członkowie klubu wypowiedzieli się za tem, że wszyscy niemieccy mieszczańscy posłowie, wierni państwu, powinni się złączyć do wspólnej pracy gospodarczej.

Słowianie południowi wobec budżetu.

(Telefonem)

Wiedeń, 26 czerwca.

Co do stanowiska Słowian południowych w sprawie budżetu zapadnie uchwała dopiero dzisiaj rano. Zdaje się jednak, że większość zmieni dotychczasowe stanowisko i oświadczy się za głosowaniem za prowizoryum budżetowem.

Program pracy parlamentu.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 czerwca.

Związek narodowy niemiecki tudzież Zjednoczenie posłów chrześcijańsko-społecznych wyraziły życzenie, by **wybór delegacyi odbył się dnia 3 lipca** na posiedzeniu wieczornem. Obrady delegacyi mają się rozpocząć dopiero 17 lipca. Stronnictwa niemieckie pragną też, by podatek od zysków wojennych załatwiony był jeszcze podczas sesyi letniej.

Program prac parlamentu przedstawiłby się tedy w sposób następujący: Wtorek, 26 czerwca: prowizoryum budżetowe. Środa, 27 czerwca: przedłużenie mandatów. Czwartek, 28 czerwca: pierwsze czytanie podatku od zysków wojennych. Wtorek, 3 lipca, na posiedzeniu wieczornem: Wybór delegacyi. Środa, 4 lipca, drugie i trzecie czytanie podatku od zysków wojennych.

Izba panów załatwiłaby w tym czasie również swój program. W lipcu i sierpniu pracowałyby już tylko komisye, dla utrzymania ciągłości pracy parlamentu.

Z Izby panów.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 czerwca.

Plenarne posiedzenie Izby panów odbędzie się w czwartek o godzinie 3 po południu. Po przedstawieniu się gabinetu rozpocznie się debata budżetowa. Prezydent ministrów, dr Seidler, odwiedził wczoraj prezydenta Izby panów, ks. Fuerstenberga.

Cesarz do ustępujących ministrów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 26 czerwca.

Dzisiejsza „Wiener Ztg“ ogłasza pisma cesarskie, dotyczące zmiany gabinetu.

Pismo odręczne do Clam Martinica opiewa:

Aczkolwiek w pełni uznaję powody, które Pana skłoniły do złożenia w Moje ręce Pańskiego pełnego odpowiedzialności urzędu, tylko z trudem i z prawdziwym żalem zdecydowałem się przychylić do Pańskiej prośby o dymisyę.

Zwalniając Pana niniejszem w łasce z urzędu Mego prezydenta ministrów, wdzięcznie wspominam pełną zaparcia się i patryotyczną ofiarność, z jaką Mnie i państwu wśród szczególnie trudnych okoliczności oddał Pan swe cenne usługi. Pańskie gorące patryotyczne uczucie i nie mniej Pańskie bogate doświadczenia i wiedza skłoniły Mnie swego czasu do powołania Pana do rady Mojej korony. Sądziłem, że najwyższego urzędu państwowego nie można powierzyć w lepsze ręce. Głęboko i szczerze muszę żałować, że polityczne stosunki Mnie i państwu odjęły Pańską cenną współpracę.

Bądź Pan pewnym w dalszym ciągu Mego nieograniczonego oceniania Go, na znak widomy czego nadaję Panu z uwolnieniem od taksy wielki krzyż Mego orderu Stefana.

W pismach odręcznych do ustępujących ministrów wyraża im cesarz najgorętsze podziękowanie i pełne uznanie za ofiarną, wybitną działalność i nadaje Baernreitherowi wielki krzyż orderu Leopolda, powołuje generał-pułkownika Georgego i Forstera do Izby panów jako dożywotnich członków, nadaje Husarkowi i Trnce order Leopolda I. klasy, Spitzmuellerowi stan baronowski, powołuje bar. Handla do Izby panów jako członka dożywotniego, nadaje Schenkowi i Urbanowi order żelaznej korony I. klasy.

Co się tyczy Georgego, Forstera, Husarka, Trnki, Spitzmuellera i Handla cesarz zastrzega sobie ich ponowne użycie w służbie.

Dalsze pisma odręczne dotyczą składu nowego gabinetu.

Prezydentowi ministrów Seidlerowi nadał cesarz równocześnie z nominacyą na prezesa ministrów godność tajnego radcy.

Hr. Clam Martinic.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 czerwca.

Hr. Clam Martinic, którego cesarz zamianował pułkownikiem, objąć ma urząd generał gubernatora Czarnogóry, z siedzibą w Cetynii.

Wrzenie w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 26 czerwca.

Niezwykle liczne zgromadzenie żołnierzy maksymalistów, odbyte dnia 21 bm., aprobowało rezolucyę, według której dnia 23 bm. ma się **odbyć manifestacya armii przeciw prowizorycznemu rządowi.** Następnie na domach stolicy maksymaliści kazali rozlepić następujące odezwy:

»Kapitaliści, którzy celowo dążą do dalszego prowadzenia wojny, powiększają drożyznę i niedostatek i w ten sposób przybliżają kontrrewolucyę. Rząd tymczasowy jawnie popiera wpływ kapitalistów i mieszczaństwa. Nasza cierpliwość wyczerpała się. Wzywamy więc was, żołnierze i robotnicy, wyjść na ulice z okrzykiem: **Precz z Dumą, precz z 10 mieszczańskimi ministrami, precz z anarchią, precz z wojną! Chcemy chleba, chcemy pokoju, chcemy wolności!«**

Wobec tych wydarzeń rząd prowizoryczny po posiedzeniu, odbytem w nocy, kazał rano porozlepiać odezwy, wzywające ludność, aby się zachowywała spokojnie, oraz zawiadamiające, że każda próba gwałtu będzie najenergiczniej stłumioną. Z drugiej strony **kongres Rady robotników i żołnierzy wydał wspólną odezwę, wzywającą wojsko i robotników, aby w dniach 23, 24 i 25 bm. nie wychodzili na ulice i aby się powstrzymali od wszelkich demonstracyj, któreby mogły wyjść tylko na korzyść kontrrewolucyi.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 26 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 25 bm.:

Wschodni teren wojny.

Na kilku miejscach żywa działalność artyleryi. W odcinku od Narajówki do Zborowa nieprzyjacielski ogień znowu wzmógł się znacznie i miejscami jest planowo podtrzymywany.

Na północny wschód od Brzeżan zapalono strzałami jeden nieprzyjacielski balon na uwięzi.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 26 czerwca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 25 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: W odcinku **Duene i między Iserą a Lys walka ogniowa była wczoraj wzmożona i trwała aż do nocy. Od kanału La Bassée do południowego brzegu Scarpe działalność bojowa była również żywszą niż dni poprzednich. Przed południem rozbiły się angielskie uderzenia na północ od potoku Souchez i na wschód od drogi Lens—Arras. Wieczorem nieprzyjaciel powtórzył ataki po obu brzegach Souchez. Także tym razem odrzucono go. Prawie równocześnie silne angielskie wojska uderzyły koło Hulluch na nasze pozycye. W nocnych walkach wręcz i ogniem odrzucono przeciwnika. Także na kilku innych miejscach usiłowali Anglicy mniejszymi oddziałami naprożno wtłoczyć nasze pozycye między morzem a Sommą.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Francuzi zaatakowali dwa razy linie koło Vauxaillon, ostatnio przez nas zajęte i posiadane. Oba ataki spełzły na niczem. Fale atakowe, podchodzące przez otwarte pole, poniosły w naszym ogniu wysokie straty. Oprócz tych miejsc walki, działalność artyleryi była także żywą koło Ailles, na wschód od Craonne, na zachód od Suippes, koło Ripont i na lewym brzegu Mozy.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Nie było żadnych większych działań bojowych.**

Wczoraj zestrzelono przeciwnikowi 8 aparatów i 3 balony na uwięzi.

Wschodni teren wojny.

Gwałtowny ogień nad górną Strypą i między Złotą Lipą a Narajówką. Tu nasze wojska atakowe wzięły jeńców z rowów rosyjskich. W Karpatach działalność bojowa była na północ od Kirlibaby żywszą niż zwykle.

Front m a c e d o ń s k i: **Nad jeziorem Doiran w równinie Strumy przyszło kilkakrotnie do starć angielskich oddziałów bojowych z posterunkami bułgarskimi.**

Pierwszy generalny kwatermistrz

L u d e n d o r f f.

Poddaństwo Królestwa Polskiego dla legionistów.

Piotrków, 23 czerwca.

Komenda Legionów polskich rozesłała do wszystkich pułków i zakładów wojska polskiego formularze, odnoszące się do przyjmowania poddaństwa Królestwa Polskiego przez legionistów, obywateli austryackich. Formularz pierwszy, odpowiednio wypełniony, skierowany jest do Rady Stanu, zaś drugi do cesarza Karola.

W dokumencie tym czytamy: „N.N... oświadcza, że pragnie stosownie do odezwy Tymcz. Rady Stanu Królestwa Polskiego, z dnia 18 maja 1917, przyjąć obywatelstwo Królestwa Polskiego i że równocześnie wnosi do J. C. M. cesarza Austryi, prośbę do tronu o zwolnienie, by mógł być aż do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia i postanowienia J. C. M. po wojnie, uważany i traktowany w sile zbrojnej Królestwa Polskiego, jako obywatel tegoż państwa“.

Prośba o zwolnienie z poddaństwa austryackiego brzmi:

„Do Jego Ces. Król. Apostolskiej Mości Cesarza Karola I-go.

Zrządzeniem Opatrzności i dzięki wielkodusznej łasce Waszej c. i k. Mości, szczęśliwy, że danem mi jest służyć świętej sprawie odbudowy wolnej i niepodległej Polski w zawiązku jej armii, zgłosiłem stosownie do odezwy Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego L. 2745 z dnia 18 maja 1917 r. gotowość przyjęcia obywatelstwa Królestwa Polskiego. — Wedle przepisów obowiązującej w Austryi ustawy o sile zbrojnej, nie może mi być, jako poddanemu Waszej c. i k. Mości, należącemu do siły zbrojnej państwa w czasie wojny, udzielonem zwolnienie z dotychczasowego obywatelstwa bez zezwolenia Waszej c. i k. Mości. — Ze względu na niekorzyści, jakie z tytułu tego poddaństwa w obecnem położeniu dla mnie wynikają, ośmielam się ufny w sprawiedliwość, wspaniałomyślność i monarszą łaskę Waszej c. i k. Mości, najposłuszniej złożyć u stóp Najwyższego tronu najpoddańszą prośbę:

Wasza c. i k. Mość raczy najmiłościwiej zezwolić, by mnie aż do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia i Najwyższego postanowienia Waszej c. i k. Mości po wojnie już i obecnie uważano i traktowano w sile zbrojnej Królestwa Polskiego jako obywatela tegoż Państwa“.

Zesłańcy galicyjscy w kraju Narymskim.

„Echo Polskie“ z dnia 6 czerwca donosi z Tomska:

W istotną „ciuciubabkę“ zagrał Rząd Tymczasowy, względnie jego lokalni agenci, z obcymi poddanymi Narymskiego kraju. Dzięki rozlicznym i natarczywym wołaniom obcych poddanych, Rząd Tymczasowy poczuł się do obowiązku cokolwiek z tym fantem zrobić. Więc ogłoszono komunikat, w słowach szlachetnych, wzniosłych, humanitarnych. „Administracya rosyjska — mówi rząd rosyjski w tym komunikacie — zupełnie bezpodstawnie ewakuowała na Sybir tysiące Galicyan...“ ....Nie można brać za złe Galicyanom ich austrofilstwa, gdyż, jako poddani austryaccy, mieli zupełne prawo“ i t. d. i t. d. Galicyanie Narymskiego kraju, przeczytawszy komunikat, zaczęli się gorączkowo pakować. Są to ludzie prości wprawdzie, ale rozumujący logicznie. „Rząd twierdzi — mawiał taki prostaczek — że my proszę pana, niewinni, a więc pojedziemy do domu?...“

Ale prawo ma ten tylko, w czyim ręku siła. Więc choć Galicyanin starał się wszelkiemi sposobami przekonać miejscowe komitety obywatelskie, że jeśli jest niewinny, to i wolny, w odpowiedzi słyszał stare miłe, nie zmienione ani w akcencie, ani w dobitności: „Kuda?! — Nielzia!“

Było to pierwsze rozczarowanie, ale niestety i nie ostatnie. Minął marzec, minął i kwiecień, a tu ani słuchu o zrealizowaniu rządowego przyrzeczenia. Wskutek depeszy do Rządu Tymczasowego i Rady Delegatów R. i Z. oraz prezesa Lednickiego, komitet tomski otrzymał wreszcie dyspozycye w sprawie uwolnienia obcych poddanych w Narymskim kraju. I tu zaczyna się właściwa gra w „ciuciubabkę“. Do Tomska zjechało się w pierwszych dniach maja wszystko, co w Narymskim kraju przymusowo żyło. Zjechali się zaś przedewszystkiem administracyjnie wysłani z Galicyi, w nadziei, że otrzymają pozwolenie powrotu do swoich rodzin, mieszkających w okupowanej przez Rosyan części wschodniej Galicyi, o ile zaś linia bojowa nie pozwala na to, w Kijowie i jego okolicy, to jest w punkcie najbliżej Galicyi położonym. Ale wszystkich tych marzycieli ciężki spotkał zawód. Komitet tomski amnestyę Rządu Tymczasowego pojmował po swojemu. — Zniesione zostało zesłanie w Narymskim kraju, a l e z e s ł a ń c o m n i e p r z y w r a c a s i ę p r z e z t o w c a l e w o l n o ś c i o s o b i s t e j. Tylko dzięki wpływom prywatnym, pozwolono poszczególnym jednostkom jechać do Kijowa, ogółowi zaś powiedziano, że — „s z p i e g ó w n i e m o ż n a p u s z c z a ć d o R o s y i“. „Ipsissima verba!“ Użył tych słów referent zesłania Narymskiego w tomskim komitecie były polityczny zesłany (niestety) socyalny demokrata (też niestety), p. Benjamin Wegner.

Kto więc jest miarodajny? Książe Lwow, minister Kiereński i Rada Delegatów R. i Z., przyznający, że Galicyan aresztowano i zesłano na Sybir bezprawnie i jedynie tylko dla świata przylepiono im etykietę „szpiegów“ (ani jeden za swoje „szpiegostwo“ nie stawał przed sądem), czy też partykularny komitet tomski i jego referent?

Socyalny bilans wojny.

Kopenhaskie Towarzystwo dla studyowania socyalnych skutków wojny od czasu do czasu zestawia na podstawie mozolnych obliczeń społeczne bilanse wojny, podając tylko cyfry minimalne, aby się ustrzedz od przesady. Otóż stwierdza ono, że ten bilans na końcu trzeciego roku wojny będzie następujący:

Pożyczki wojenne 350 miliardów marek.
Zmarłych i rannych 24 milionów.
Samych zmarłych 7 milionów.
Kalek 5 milionów.
Zmarłych i inwalidów 12 milionów.
Strat przez ubytek narodzin 9 milionów.

Suma 350 miliardów marek zawiera tylko pożyczki wojenne, wykazane przez państwa same, straty wskutek zniszczeń wojennych, ubytku w materyale ludzkim i t. d., nie są tu zawarte. Przed wojną cały dług Europy wynosił 104 miliardów marek, teraz więc wzrósł na 450 miliardów.

Niemiecki publicysta, występujący pod pseudonimem Parvus, pisze w broszurze, omawiającej socyalny bilans wojny:

»Można już dziś przyjąć, że z końcem wojny pożyczki wojenne królestwa brytyjskiego wyniosą okrągło 100 miliardów marek. Co można było mieć za tę ogromną sumę? Cała flota handlowa Anglii obejmowała przed wojną 12 milionów ton netto. Budowa najlepszych nowoczesnych parowców kosztowała wówczas 250 milionów marek za tonę. Wystarczyłyby więc trzy miliardy, aby zbudować flotę handlową tak wielką, jak cała angielska. To znaczy, że za kwotę mniejszą, niż teraz wyniesie oprocentowanie długu państwowego, Anglia mogła zupełnie pokonać niemiecką konkurencyę, która była dla Anglii główną przyczyną wojny. Anglicy krzywo patrzyli na to, że Niemcy zarabiają w handlu z koloniami angielskiemi 450 milionów rocznie i obliczali trwożliwie, że niemiecki wywóz do Anglii wynosi 1.500 milionów, podczas gdy angielski do Niemiec tylko 900 milionów, tak, że pozostała różnica 600 milionów na korzyść Niemiec. Rachunek mylny i ciasny, gdyż Anglia dla wielu towarów niemieckich była tylko krajem przewozowym i na kosztach przewozu i pośrednictwa wiele zarabiała. Ale gdyby teraz zdobyła spodziewany miliard marek rocznego zysku w bilansie handlowym, to musiałaby Anglia sto lat wyzyskiwać bez przeszkody swoje kolonie, aby spłacić swoje długi wojenne.

Także rachuby Niemiec z czasów przedwojennych okazały się mylnemi. Niemcy obawiały się, że okrążanie ich przez imperyalistów koalicyjnych zagrozi dowozowi surowca dla szybko rozwijającego się przemysłu niemieckiego. Lecz tylko cząstka owych 80 miliardów marek, które poszły w wojnie na marne, wystarczyłaby, aby flotę handlową niemiecką postawić na takim stopniu, że przez taniość przewozu surowców niemiecki przemysł pozostałby zawsze górą. W roku 1913 sprowadzały Niemcy 1 milion bali bawełny; aby sobie ten niezbędny surowiec zapewnić, wystarczyłoby zakupić odpowiedni obszar plantacyjny w krajach, produkujących bawełnę. W roku 1913 wartość wszystkich farm południowo-atlantyckiego rejonu północnej Ameryki wynosiła 12 miliardów marek. — Ten rejon produkował 4 miliony bali, to jest cztery razy tyle, ile było Niemcom potrzeba w przemyśle; prócz tego produkował i inne cenne rzeczy. Czwarta część obecnych wydatków niemieckich na wojnę wystarczyłaby, aby ten rejon zakupić. Za resztę można było zakupić wszystkie kopalnie miedzi i nafty w Stanach Zjednoczonych, a z pewnością jeszcze i Małą Azyę, Mezopotamię i Syryę przemienić w kraj błogosławiony przez budowę kanałów, kolei miast i otwieranie kopalń. Oczywiście Niemcy nie otrzymałyby uprawnień do takich wielkich transakcyj, jest to tylko idealna miara w celu uwidocznienia marnotrawstwa wojennego. — Ale na wschodzie i w Afryce Niemcy mogły za tak olbrzymie pieniądze w istocie zdobyć mnóstwo korzyści, nie spotykając się tam ze starszemi już prawami europejskiej eksploatacyi.

Najlepiej da się szalone marnotrawstwo majątku społecznego uzmysłowić na przykładzie Rosyi. Aby wojnę w Rosyi spopularyzować, mówiono masom o podboju ekonomicznym Rosyi przez Niemcy, które wywoziły tam swój kapitał i swoje towary. Wartość niemieckiego wywozu do Rosyi wynosiła 642 milionów rubli. Lecz rosyjski wywóz do Niemiec był jeszcze większy, a wśród towarów niemieckich, przywożonych do Rosyi, znajdowało się za 120 milionów rubli maszyn, narzędzi, sprzę-

tów rolniczych, a więc towarów, które podnosiły gospodarczą samodzielność Rosyi i jej zdolność konkurencyjną. Czegóż głównie brakło i brakuje Rosyi, aby mogła współzawodniczyć z zachodnią Europą? Kolei. Rosya miała przed wojną na 100 kilometrów kwadratowych tylko 1.2 km. kolei żelaznej (Niemcy 11.8 km.), zaś w stosunku do liczby mieszkańców, na każde 10.000 ludności 4.8 km., (w Niemczech 9.5 km., w Stanach Zjednoczonych 42.3 km.). Cząstką 70 miliardów swoich wydatków wojennych, mogła Rosya zbudować sobie sieć kolejową, tak wielką, jak Ameryka i za jednym zamachem wyzwolić się z pod gospodarczej zależności. Zamiast tego, popadła jeszcze głębiej w zależność od zagranicy. Już przed wojną podatki chłopów rosyjskich szły po większej części, jako renty do Francyi, której Rosya płaciła rocznego procentu 402 milionów rubli. Podczas wojny Rosya stała się dłużnikiem głównie Anglii, która ją traktuje według metod, dotąd zwykle w Turcyi praktykowanych.

O wiele skromniejszym, niż ten bilans strat gospodarczych, jest bilans śmierci. Francyi rozchodzi się o Alzacyę i Lotaryngię, których ludność, według ostatniego spisu, wynosiła 1,874.000 dusz. Według studyów wspomnianego towarzystwa kopenhaskiego, straty Francyi tylko w dwóch pierwszych latach wojny wynosiły:

zabitych	885.000
inwalidów	634.000
innych rannych . . .	1.481.000
Razem .	3.000.000

Z końcem wojny straty Francyi w zabitych i inwalidach, skazanych na niezdolność do pracy i rychłą śmierć, wyniosą około dwa miliony, to znaczy przeszło dwa razy tyle, ile wynosi liczba męskiej ludności Alzacyi i Lotaryngii (według ostatniego spisu 965.620). Jeszcze gorszym jest ubytek narodzin; przewyższa on znacznie straty na polu bitwy. Tak więc Francya straciła Alzacyę i Lotaryngię niejako podwójnie, zanim zdołała obsadzić dwudziestą część tego terytoryum. Coby powiedziano — pyta słusznie Parvus — o kimś, co, straciwszy prawą nogę, starał się powetować sobie to w ten sposób, że odciąłby sobie jeszcze lewą? Czyste szaleństwo! Szaleństwo to nie staje się bynajmniej rozsądkiem przez to, że cały naród tak postępuje. A wszystkie narody wojujące są mniej więcej w tej samej sytuacyi.

Ważny przywilej dla cywilnych funkcyonaryuszów państwowych.

Ustawa z 25 stycznia 1914 roku postanawia, że urzędnik, który wskutek nieszczęśliwego wypadku, doznanego przy wykonywaniu służby, stał się niezdolnym do pracy, ma pod pewnymi warunkami prawo do tego, żeby mu przy wymiarze emerytury doliczać dziesięć lat. Przy okolicznościach szczególnie godnych uwagi, można mu dać emeryturę w pełnej wysokości wszystkich poborów, wliczalnych do emerytury. Pragmatyka służbowa zawiera nadto normy udogodnień dla osób, pozostałych po urzędniku, który zmarł wskutek nieszczęścia, doznanego podczas służby.

Te postanowienia odnosiły się tylko do zajęć służbowych w państwowej służbie cywilnej. Względy sprawiedliwości przemawiały jednak za tem, żeby je analogicznie zastosować także do tych urzędników, którzy wskutek służby wojskowej podczas wojny stali się niezdolnymi do służby cywilnej, oraz do osób, pozostałych po urzędnikach, którzy już to padli na polu bitwy, już też umarli wśród okoliczności, mających według ustawy to samo znaczenie (na przykład wskutek zarazy w obozie). Wczoraj pojawiło się w »Dzienniku ustaw państwowych« rozporządzenie, które czyni zadość temu postulatowi sprawiedliwości. Według tego rozporządzenia, urzędnikowi, który wskutek służby wojskowej podczas wojny bez własnej winy stał się niezdolnym do służby cywilnej, względnie osobom, pozostałym po urzędnikach państwowych, którzy zginęli wskutek wojny, przysługuje prawo do takich samych przywilejów, jakie zawierają postanowienia pragmatyki służbowej. Przywilej ten przyznano także praktykantom, względnie wdowom i sierotom po nich. Rozporządzenie ma działać wstecz od 25 lipca 1914 roku i może być zastosowane także do żon i dzieci urzędników i praktykantów »zaginionych w obliczu nieprzyjaciela«, to znaczy takich, co do których nie wiadomo, czy zginęli, czy dostali się do niewoli.

Aby podobny przywilej przyznać wszystkim kategoryom cywilnych funkcyonaryuszów państwowych, wyjednał rząd upoważnienie cesarskie, które w odpowiedni sposób uwzględnia także służbę państwową (sługi i podurzędników), nauczycieli państwowych, zaliczonych do pewnej klasy rangi, straż skarbową, innych cywilnych funkcyonaryuszów państwowych, dla których są przewidziane państwowe emerytury lub zasiłki (na przykład oficyantów kancelaryjnych, poczmistrzów, oficyantów pocztowych, egzekutorów podatkowych, woźnych, strażników drogowych i robotników państwowych), asystentów (konstruktorów) szkół wyższych, suplentów (asystentów) w państwowych uczelniach średnich i niższych, tudzież innych cywilnych funkcyonaryuszów państwowych, dla których nie są przewidziane emerytury (zasiłki) państwowe, na przykład pomocników kancelaryjnych. Wkońcu ma być ten przywilej zastosowany także do tych cywilnych funkcyonaryuszów państwowych (i osób po nich pozostałych), którzy albo w tym charakterze cywilnym zostali przydzieleni do służby przy armii w polu, albo zostali pociągnięci do osobistych świadczeń na mocy ustawy o świadczeniach wojennych, jeżeli w związku bezpośrednim z tem świadczeniem stali się niezdolnymi do służby cywilnej (względnie umarli).

Tow. Wzajemnych ubezpieczeń.

Wczoraj jak donieśliśmy — odbyło się walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Mecińskiego. W toku dalszej dyskusyi nad sprawą nowej ordynacyi ubezpieczeniowej i związaną z nią zmianą statutu Towarzystwa, przemawiali pp.: D. Abrahamowicz, hr. Krasicki, oraz dyrektor dr Paszkowski, poczem na wnosek referenta, dra Maissa, przyjęto projekt nowego statutu, oraz następującą rezolucyę delegata p. Łuszczewskiego:

»Wzywa się dyrekcyę i Radę nadzorczą do rozwinięcia jak najenergiczniejszych starań celem ustawodawczej zmiany krzywdzących w wysokiej mierze przepisów ordynacyi ubezpieczeniowej, traktujących o wypłacie odszkodowań za spalone budynki za zezwoleniem wszystkich wierzycieli hipotecznych, na których to przepisach opiera się postanowienie ust. 2 i 3 artykułu 25 ogólnych warunków ubezpieczeń od ognia«.

Dalszy punkt porządku dziennego: Uzupełnienie składu Rady nadzorczej, odłożono do czasu nastania normalnych stosunków, gdy przeprowadzone będą nowe wybory delegatów i Rady nadzorczej.

Przy ostatnim punkcie porządku dziennego, mianowicie przy wnioskach członków, przemawiało kilku delegatów głównie w kwestyi ulg dla członków, których majątki położone są na obszarze działań wojennych. Po wyjaśnieniach dyrektora dra Paszkowskiego uchwalono następujący wniosek p. Domańskiego:

»Ogólne zebranie Towarzystwa wzajemnych ub. poleca dyrekcyi i Radzie nadzorczej, by zastanowiły się nad sprawą opłaty premii przez tych członków Towarzystwa, których przedmioty ubezpieczenia położone są w strefie działań wojennych, przez co prawa ich do odszkodowania są uszczuplone, a często nawet iluzoryczne, i powzięły postanowienia takie, by zaistniał wzajemny stosunek między opłacaną premią a prawami do odszkodowania«.

Na tem porządek dzienny wyczerpano, poczem prezes, p. Józef Meciński, zamknął posiedzenie.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 26 czerwca.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa, zapowiedziane na godz. 5 po południu, rozpoczęło się o godzinie trzy kwadranse na szóstą wieczorem.

R. m. Chwastek zwrócił się do prezydyum miasta z prośbą o poczynienie zarządzeń, celem zabezpieczenia zasiewów w gminach podmiejskich, niszczonych przez spacerującą publiczność.

R. m. ks. Caputa omawia sprawę braku mieszkań w Krakowie i domaga się zwołania komisyi mieszkaniowej, któraby — po zebraniu materyału statystycznego — mogła przystąpić w odpowiednim czasie do rozwiązania kwestyi mieszkaniowej w naszem mieście.

R. m. Miedniak interpeluje prezydenta m. w sprawie gazu do świecenia i gotowania, albowiem gaz, dostarczany obecnie przez gazownię miejską, jest zbyt liehy.

Prez. dr Leo wyjaśnia, że wskutek braku węgla, produkcya gazu jest nieodpowiednią, zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym.

O zaopatrzenie miasta w węgiel.

R. m. Kosobudzki porusza sprawę węglową w ogólności, a w szczególności sprawę dostawy węgla do Krakowa.

Prezydent dr Leo zaznacza w odpowiedzi, że interweniował w miejscach miarodajnych, przedewszystkiem w sprawie zabezpieczenia dostawy węgla dla elektrowni miejskiej. Ministerstwo przyrzekło zapewnić 7 do 8 wagonów węgla dziennie dla elektrowni krakowskiej. Prezydyum m. interweniowało też w sprawie dostawy węgla dla Krakowa z kopalń śląskich. — Kopalnie krajowe obarczone są obecnie zwiększonemi ogromnie dostawami dla kolei i przemysłu wojennego. Władze wojskowe zgodziły się po dłuższych pertraktacyach na zapewnienie Krakowowi 300 do 400 wagonów węgla miesięcznie z kopalń śląskich. Pomoc ta jednak nie jest wystarczającą. Mowca zgłosił przeto swego czasu w Kole polskiem wniosek, aby sprawą tą zajęła się komisya kołowa. Komisya ta uchwaliła wniosek, aby prezydyum Koła odbyło z rządem w sprawie węgla osobną konferencyę, z tem, aby zapasy węgla były równomiernie rozdzielane między poszczególne kraje monarchii. Wskutek zmiany rządu, akcya ta opóźniła się. Obecnie są w toku prace nad wprowadzeniem karty poboru na węgiel. Rząd liczy się już z tą ewentualnością. Mowca będzie w najbliższych dniach w Wiedniu i poczyni starania, aby Koło polskie odbyło w tej sprawie konferencye z kierownikiem ministerstwa robót publicznych, celem spowodowania rządu do zaopatrzenia Galicyi w węgiel na równi z innemi krajami koronnemi. Sprawę tą wcieliło zresztą Koło polskie do szeregu rozmaitych kwestyj gospodarczych, do swego programu.

Wicepr. Federowicz oświadcza, że obecnie cała Galicya zamiast 300 wagonów węgla dziennie, otrzymuje tylko 37 wagonów dziennie. O gromadzeniu zapasów węgla na zimę będzie można myśleć w tych warunkach dopiero w jesieni, gdy kolej i wojskowość pokryje swoje zapotrzebowanie. Wobec tego poczyniło prezydyum m. zabiegi o zapewnienie miastu dostawy drzewa opałowego z lasów rządowych w Galicyi, oraz z lasów Królestwa Polskiego. I tu jednak pierwszeństwo ma wojskowość. Wskutek braku węgla i drzewa, poruszono myśl zużycia torfu, którego produkcya ma spocząć w rękach rządu.

Sprawozdanie delegata do Rady szkolnej krajowej.

Po wyczerpaniu interpelacyj zabrał głos wicepr. Rolle, który imieniem sekcyi IV przedłożył Radzie m. wniosek, stwierdzający, że Rada m. przyjmuje sprawozdanie delegata do Rady szkolnej krajowej p. M. Konopińskiego do wiadomości, a zarazem wyraża mu podziękowanie za długoletnią, z obywatelskiem odczuciem pełnioną pracę na stanowisku delegata Rady m. Krakowa do Rady szkolnej krajowej.

Następnie zabrał głos delegat r. m. M. Konopiński, którego sprawozdanie streszczało się w następujących wywodach:

Ze sprawozdania delegata Konopińskiego.

Przez 2 lata funkcyonowała Rada szkolna kraj. bez udziału członków autonomicznych. Najpierw w Nowym Sączu, potem w Białej. Dopiero 23 sierpnia 1916 reaktywowano Radę szk. kraj. w Białej i zwołano członków autonomicznych na posiedzenia plenarne i sekcyjne.

Rada szk. kraj. zebrała się pod nowym wiceprezydentem i nowym namiestnikiem, wśród bardzo zmienionych warunków szkoły i oświaty w kraju. Zarówno nam. Diller, jak nowy wicepr. Rady szk. kraj. dr Zoll nie szczędzili słów prawdy, w której świetle ukazał się rozpaczliwy stan szkolnictwa w kraju wogóle, a ludowego przedewszystkiem. Przez 2 lata tułała się dziatwa szkół ludowych, wraz z rodzicami, ze stałego miejsca zamieszkania ewakuowana, poza granicami kraju, wśród obcych. I tam na żądanie rodziców, dzięki ofiarnej pomocy nauczycielstwa, powstawały szkoły i szkółki, w większych miastach, jak Wiedeń i Praga, szkoły średnie. To szkolnictwo polskie na wygnaniu powinno wypełnić w rocznikach sprawozdawczych Rady szk. kraj. osobne i wielce zaszczytne dla nas karty. Pokazało się bowiem, że szkoła, nauka, oświata stały się postulatem powszechnie przez najszersze, zarówno majętniejsze, jak najbiedniejsze klasy ludności odczuwanym, stały się ogólną potrzebą polskiej umysłowości i kultury.

Rada szk. kraj. po swojem reaktywowaniu zdawać sobie musiała sprawę z rozpaczliwego położenia szkoły. Wiele budynków szkół ludowych zupełnie zniszczonych, inne pozbawione koniecznego inwentarza, nauczycielstwo materyalnie zrujnowane nie otrzymywało żadnych dodatków drożyźnianych, nie mogło podołać nowym stosunkom wywołanym przez wojnę. Wydział krajowy, obowiązany do finansowego opiekowania się szkołą ludową, stał dziwnie bezradny i apatyczny wobec tej sytuacyi nauczycielstwa i szkoły. Zastawiał się argumentem, że Sejm nie uchwala funduszów, bo się nie zbiera, więc Wydział kraj. nie może wykraczać poza ostatnie preliminarza i żyje tylko kredytem u rządu. Ale to były argumenty może dla Wydziału kraj., ale nie dla nauczycielstwa, nie dla szkoły, które stały wobec Wydziału kraj., jako fundatora i pracodawcy i żądały od niego spełnienia zobowiązań. Wydział kraj. jakoś nie chciał przyznać się do roli instancyi, żądającej od państwa wynagrodzeń i powetowania strat, chociaż nie kto inny, tylko państwo odpowiadać musi za wojnę i jej następstwa, za jej zniszczenia. Rada szk. kraj. musiała dopiero Wydziałowi kraj. tę rolę przypomnieć i zmusić go bogdaj do częściowego jej podjęcia.

Zadania reaktywowanej Rady szkolnej kraj.

Zadania reaktywowanej Rady szk. kraj. z natury rzeczy rozdzieliły się na 2 główne części:

1) Poprawa **materyalnego** bytu nauczycielstwa szkół ludowych i średnich wraz z fizyczną odbudową szkół.

2) Moralna i oświatowa odbudowa szkolnictwa, o której wyraził się nowy wiceprez. w swojem zagajeniu w dniu 23 sierpnia 1916 roku, że nie powinno to być tylko „restitutio ad integrum“, ale reforma i postęp.

Jedno i drugie zadanie było niezwykle przez wypadki wojenne skomplikowane i trudne. — Część kraju jeszcze w ręku wroga, stąd i pewna liczba szkół i nauczycieli, zarówno ze strefy zajętej, jak z nią sąsiadującej, ewakuowana, rozmieszczona w różnych stronach kraju i poza jego granicami. Brak aprowizacyi i drożyzna w całym kraju nękały nauczycielstwo, które przymierało głodem i nieraz padało nawet jego ofiarą.

Szkoły średnie w wielu miastach zbombardowane, a wszędzie indziej zwykle w całości, rzadziej częściowo zajęte przez wojskowość, zmuszały do zmian i kombinacyj w frekwencyi uczniów dla toku nauki bardzo niekorzystnych. Młodzież starsza ulegała oczywiście nastrojom wojennym. Na pierwsze hasło zgłosiło się wielu uczniów do Legionów i dało dowody bezgranicznego poświęcenia i bohaterstwa. Inni z ław szkolnych powoływani do armii czynnej, pod zapowiedzią służby wojskowej kończyli studya. Oczywiście nie mogło to wszystko wytwarzać tego spokoju i równowagi psychicznej, które podstawą są każdej systematycznej nauki szkolnej.

Szkoła polska podczas wojny zająć też powinna przyszłych historyków, kreślących dzieje kultury i oświaty naszej w tym kraju, przechodzących przez ciężkie próby i doświadczenia wojny.

Nauczycielstwo szkół średnich, zwłaszcza ewakuowane, popadło także w wielką nędzę; inne, zwłaszcza we wschodniej części kraju, ulegało naporowi niesłychanej drożyzny.

Materyalne sprawy nauczycielstwa.

W tej sytuacyi Rada szk. kraj. w pierwszym rzędzie zajęła się **sprawami materyalnemi** nauczycielstwa.

Przedewszystkiem, dzięki energii nowego wiceprezydenta, przystąpiono do **rozpisywania konkursów** na opróżnione posady i posuwania do wyższych klas płacy. Ale to nie wystarczało. Prezydyum Rady szk. kraj. przyszło już na pierwsze posiedzenie w dniu 22 sierpnia z dodatkiem drożyźnianym dla nauczycieli ludowych za rok 1915/16, na który Wydział kraj. zdobył u rządu fundusze. Dodatek ten nie zadowolnił jednak nauczycielstwa, gdyż nie uwzględnił pierwszego roku wojny, który najbardziej dał się uczuć nauczycielstwu, i nie sięgał w przyszłość najbliższą. Dla tego Rada szk. kraj. przedstawiła Wydziałowi kraj. wniosek o 5 milionów koron na dodatki drożyźniane na rok 1917/18. Oczywiście Wydział kraj. musiałby zdobyć na to fundusze u rządu. Ale Wydział kraj. wobec tego żądania zajął na razie niezdecydowane stanowisko. Co będzie, nie wiadomo, rzecz była traktowana na ostatniem posiedzeniu Rady szkolnej. Delegat zgłosił wnioski o dalsze pertraktacye z Wydziałem kraj.

Na odbudowę gospodarstw **domowych** dla nauczycieli uzyskała Rada szk. kraj. jeszcze w roku 1896 jeden milion koron, na zaliczki płatne w rok po wojnie. Sprawozdawca zgłosił wnioski o zwiększenie tego funduszu. Sprawa jest w toku.

Na restauracyę zburzonych budynków szkolnych zażądała Rada szk. kraj. **dwóch milionów** koron. Żądanie to pozostało bez odpowiedzi.

Toczą się z Wydziałem kraj. rokowania o wysokość dodatków drożyźnianych i na **mieszkanie dla ewakuowanych nauczycieli** wogóle, a dla zajętych w szkołach miejscowych w szczególności.

Delegat sprawozdawca zgłosił wnioski o przyznanie ewakuowanym nauczycielom i nauczycielkom tych dodatków na mieszkanie, jakie obowiązują w miejscu ich obecnego pobytu i działalności.

Dla przyśpieszenia awansów w nauczycielstwie ludowem utworzono, dzięki inicyatywie wiceprezydenta dra Zolla i jego staraniom 1440 prowizorycznych posad nauczycielskich w III. klasie płac. Zarządzenie to „prater legem“, lecz nie „contra legem“ umożliwia awans całej masie nauczycieli, zwłaszcza służącym w wojsku i ewakuowanym. Większą część tych posad już nadano.

Rozpisywanie **konkursów** na posady nauczycielskie było jedną z pierwszych czynności reaktywowanej Rady Szk. Kraj. W Krakowie nadała już Rada Szk. Kr. część tych posad — a Rada miejska udzieliła także w pewnej liczbie szkół prezenty na posady nauczycielskie.

Celem przyśpieszenia awansu w szkołach średnich podjęło prezydyum Rady szk. kraj. bardzo energiczne starania, uwieńczone dość skromnym skutkiem, streszczającym się w tem, że na 500 egzaminowanych suplentów pozwoliło ministerstwo oświaty nadać 48 posad prowizorycznych. Rada szkolna przy tych nominacyach kierowała się głównie względami na liczbę lat służby kandydatów, mniej biorąc w rachubę grupę kwalifikacyi.

Reorganizacya i reforma szkół

Reorganizacya szkół miejskich w Krakowie była przedmiotem żywej dyskusyi na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Szk. Kraj. Jedne ze szkół pospolitych dojrzały do podziału, inne przekształcać należałoby czemprędzej na wydziałowe. Brak funduszów krajowych doprowadził do wniosku, że przekształcenie szkół pospolitych na wydziałowe natrafiać będzie na znaczne finansowe trudności. Natomiast ustawowe wydzielanie nowych szkół pospolitych z już istniejących, nie powinno natrafiać na przeszkody.

W szkołach średnich utrudniał stan ich materyalny, przez wojnę wytworzony, systematyczne przeprowadzenie reform. Pomimo tego od pierwszego swojego posiedzenia zajmowała się Rada Szk. Kraj. bardzo gorliwie sprawą zreformowania nauki w szkołach średnich, kwestyą podziału ich na gimnazya klasyczne, gimnazya realne i szkoły realne, sprawami wreszcie wchodzącemi w zakres obyczajności uczniów i ochrony ich przed chorobami zakaźnemi.

Do pierwszej kategoryi należą znane już zarządzenia, wydane pod hasłem »non multa, sed multum«. Idzie o to, aby co do objętości żądanej od ucznia wiedzy ograniczono się do pewnego minimum, ale też aby od tego minimum nie odstępowano. Zarządzenie to ma na celu podniesienie ogólnego poziomu pozytywnej wiedzy uczniów szkół średnich, która ostatnimi czasy coraz większe okazuje luki i utrudnia uczniom korzystanie z nauki uniwersyteckiej.

Delegat sprawozdawca w dłuższym wywodzie przedstawił panujące w Radzie Szkolnej Krajowej poglądy na kwestyę zreformowania szkoły średniej i opinie z zewnątrz Rady Szk. Krajowej wyrażane.

Kreowane obecnie być mają trzy nowe realne gimnazya w kraju (we Lwowie, Krakowie i Rzeszowie). Propozycye Rady Szkolnej Krajowej odeszły do ministerstwa oświaty. Sprawozdawca wyjaśnia, że gimnazya realne nie są właściwie nowym typem szkoły średniej. Jest to pewnego rodzaju paliativum, mające zastąpić radykalną reformę gimnazyum klasycznego. Pamiętać bowiem należy, że gimnazyum realne nie jest szkołą realną z dodatkiem łaciny, lecz jest to gimnazyum klasyczne, bez obowiązkowej nauki języka greckiego.

Rada Szk. Kraj. zajmowała się także sprawą lektury polskiej w szkołach średnich. Referat dyr. Steina będzie podstawą do wyrażenia w tej ważnej sprawie opinii gron nauczycielskich.

Przeprowadzenie radykalnej reformy szkół średnich w obecnym czasie wojennym, gdy nie wiemy, jak ukształtują się podczas pokoju stosunki polityczne w Polsce, byłoby rzeczą równie trudną, jak może przedwczesną. Sprawozdawca jest zwolennikiem takiej reformy, aby nowa szkoła średnia odpowiadała warunkom życia nowoczesnego społeczeństwa, opierając się na tradycyach, charakterze i aspiracyach narodu polskiego. Ostatnimi czasy, podczas obrad Tow. Naucz. szkół wyższych, rzucono hasło: **jedna i tasama szkoła na wszystkich ziemiach polskich.** Jest to hasło, z którem reforma szkolna liczyć się musi.

Wogóle nietylko szkoła musi być zreorganizowana, ale wychowawcze kierunki szkoły ulec muszą radykalnej reformie.

Na wszystkich posiedzeniach Rady Szk. Kraj. w okresie sprawozdawczym był delegat obecnym, przy wszystkich ważniejszych sprawach głos zabierał i czynił wnioski, które niejednokrotnie, opracowane w sekcyach, przyjmowane były przez pełną Radę. Wnioski te dotyczyły zwłaszcza materyalnego bytu nauczycielstwa i jego poprawy.

Sprawozdawca oświadcza gotowość odpowiedzi na pytania i interpelacye, gdyż da mu to sposobność do uzupełnienia sprawozdania, któremu zbyt wielkich nie chciał nadawać rozmiarów.

Sprawozdawca dziękuje Radzie miejskiej za zaufanie, które po trzykroć powoływało go na zaszczytne stanowisko jej delegata w Radzie Szkolnej Krajowej i obecnie mandat swój, z którego wedle sił i możności korzystał na rzecz szkół wogóle, a szkolnictwa krakowskiego w szczególności, — oddaje do dyspozycyi Rady miejskiej.

Nad sprawozdaniem delegata p. M. Konopińskiego, które Rada m. przyjęła głośnemi oklaskami, wywiązała się dłuższa dyskusya.

Dyskusya.

Pierwszy zabrał głos r. m. Kosobudzki, który wyraziwszy uznanie dla działalności delegata p. Konopińskiego, omawiał sprawy szkolnictwa zawodowego i wskazał na liczne braki w tym kierunku. Mowca domagał się też polepszenia i unormowania bytu materyalnego nauczycielstwa.

R. m. Kosobudzki zgłosił też rezolucyę wzywającą prezydyum Rady, aby u Wydziału kraj. poczyniło kroki celem podwyższenia płac nauczycieli ludowych w Krakowie.

R. m. Nowak Stanisław omawia liczne i wielkie braki w nauczaniu ludowem, krytykuje dotychczasową działalność władz szkolnych, zwłaszcza liczne zaniedbania na polu szkolnictwa w naszym kraju. Mowca domaga się reformy szkolnictwa ludowego i apeluje do delegata do Rady szkolnej krajowej imieniem nauczycielstwa ludowego, aby sprawy tej z oka nie spuszczał. W dalszym ciągu omówił mowca smutną dolę nauczycielstwa oraz sprawę organizacyi szkół ludowych w Galicyi, a zwłaszcza w Krakowie, gdzie kilkanaście szkół ma dotąd charakter prowizoryczny, co powoduje dla szkolnictwa poważne szkody. Przemówienie swoje zakończył mowca wnioskami, domagającemi się reformy szkolnictwa ludowego, stworzenia szkolnictwa prawdziwie polskiego, odpowiadającego duchowi i potrzebom narodowym, usunięcia obowiązku nauczania języka niemieckiego w szkołach pospolitych.

Mowca zgłosił też wniosek w sprawie podwyższenia i uregulowania dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa ludowego w kraju, wedle zasad i w wysokości, przyznanej urzędnikom państwowym czterech najniższych klas rangi.

R. m. Adelman poruszył sprawę szkół zawodowych, przemysłowych i handlowych, które nie mają łączności ze sprawami zawodowemi.

R. m. Gramatyka wskazuje na brak szkół rolniczych, zwłaszcza typu niższego, przeznaczonych dla włościan w naszym kraju.

Po zamknięciu dyskusyi zabrał ponownie głos r. m. delegat Konopiński, odpowiadając wyczerpująco na interpelacye i zapytania, zgłoszone w czasie dyskusyi, poczem przystąpiono do głosowania.

Wniosek sekcyi o przyjęcie do wiadomości sprawozdania delegata i wyrażenia mu podziękowania za jego pracę przyjęła Rada m. oklaskami.

Wybór delegata do Rady szkolnej kraj.

Wnioski, zgłoszone w dyskusyi przez r. m. Kosobudzkiego i r. m. Nowaka, uchwalono odesłać do sekcyi szkolnej, poczem r. m. Kosobudzki zgłosił wniosek, aby r. m. M. Konopińskiego wybrano delegatem do Rady szkolnej krajowej na dalszy trzechletni okres przez aklamacyę.

Wniosek ten Rada miejska uchwaliła jednogłośnie wśród oklasków.

R. m. Konopiński podziękował za wybór oświadczając, że wedle sił i możności będzie się starał spełnić powierzone mu obowiązki.

Przewodniczący wicepr. Federowicz, złożywszy nowowybranemu delegatowi życzenia imieniem Rady m., odroczył z powodu spóźnionej pory o godz. 9¼ posiedzenie. — Następne posiedzenie Rady m. odbyć się ma we czwartek 28 b. m.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego nakładu dołączamy dla wszystkich P. T. Prenumeratorów czeki Pocztowej Kasy Oszczędności.

Kronika.

Kraków, 26 czerwca.

Nadzwyczajne dodatki dla emerytów państwowych. Ministerstwo skarbu — jak już doniósł telegram Biura korespondencyjnego — przyznało emerytom za czas od 1 czerwca b. r. do końca grudnia 1917 roku nadzwyczajne dodatki według następującej tabeli:

1) Dla emerytów, których pobory pensyjne, względnie dodatki z łaski, wynoszą kwotę do 4.000 koron włącznie, przyznano dodatek 100 koron.

2) Dla wdów i sierót z pensyą do 3.000 koron, przyznano dodatek 80 koron.

3) Innym emerytom przyznano 30 koron, a wdowom 60 koron.

4) Dla sierót z pensyą sierocą do włącznej kwoty 1.500 koron, względnie z dodatkiem na wychowanie do kwoty 600 koron, przyznano: a) dla sierót bez rodziców 60 koron; b) dla sierót bez ojca 40 koron.

5) Innym sierotom przyznano dodatki 40 i 30 koron.

Odnośne podania należy wnosić do prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu w Białej.

Podwyższenie zasiłków dla rodzin żołnierzy. — »Wiadomości Gospodarcze« donoszą, że stosownie do rozporządzenia cesarskiego z dnia 30 marca br. i rozporządzenia ministeryalnego z 30 marca b. r., w pewnych wypadkach należy się żonom powołanych do służby wojskowej podwyższony o pewien procent zasiłek stosownie do miejsca zamieszkania w czasie powstania prawa do tego zasiłku. Mianowicie podwyższony o 10 procent zasiłek żonom powołanych pod broń należy się tylko o tyle, o ile miejscowości te uzna krajowa polityczna władza po wysłuchaniu Izb handlowych i przemysłowych za miejscowości przemysłowe.

Namiestnictwo nadesłało krakowskiej Izbie handlowej wykaz miejscowości, które uznaćby należało za „przemysłowe“. Izba poddała rewizyi nadesłany wykaz i uzupełniła go 43 miejscowościami.

Ceny młodych ziemniaków. Centralna komisya dla badania cen wyznaczyła za młode ziemniaki z krajowego zbioru 1917 jako cenę wytyczną 46 K za 100 kilogramów przy sprzedaży przez producenta.

Szósta pożyczka wojenna. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie uchwaliła subskrybować na szóstą pożyczkę wojenną 100.000 K. — Dotąd subskrybowała Izba na cele pożyczek wojennych razem kwotę 300.000 K.

Koło I. Towarzystwa Szkoły Ludowej. Dnia 30 b. m. o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się walne zgromadzenie członków I. Koła T. S. L. w sali Towarzystwa technicznego, ul. Straszewskiego l. 28, II. piętro, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie zarządu Koła za lata 1914, 1915 i 1916; 3) wybór zarządu Koła: komisyi kontrolującej na rok 1917; 4) wnioski i interpelacye. — W razie braku wymaganego statutem kompletu o wyżej podanej godzinie, odbędzie się następne walne zgromadzenie tego samego dnia i w tym samym lokalu o godzinie 6½ wieczorem bez względu na ilość członków obecnych.

Z uniwersytetu. Józef Nowak, auskultant sądowy w Bochni, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Tadeusz Spitzer, rodem z Krakowa, syn dyrektora szkoły wydziałowej, otrzymał na uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora praw.

Z Towarzystwa lekarskiego. We środę, dnia 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w domu własnym (ulica Radziwiłłowska l. 4) posiedzenie Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1) profesor dr Latkowski: »Demonstracye kliniczne z oddziału wewnętrznego szpitala św. Łazarza; 2) dr Walter: »Reinfectio syphilitica«.

Wpisy do Akademii handlowej i połączonych z nią kursów abituryentów i absolwentek, oraz szkół dwuklasowych męskiej i żeńskiej, odbędą się przed wakacyami w dniach 29 i 30 b. m. w lokalu dyrekcyi, ulica Szewska l. 4, I. piętro, od godziny 10 do 12 w południe. Wpisy [illegible] odbędą

się w ostatnich dniach sierpnia i pierwszych dniach września, jednakże tylko w miarę wolnych miejsc.

W dniach 29 i 30 b. m. od godziny 10 do 12 w południe odbędą się wpisy na »wakacyjny 10-tygodniowy kurs dla dorosłych«, obejmujący naukę buchalteryi tygodniowo godzin 8, rachunków kupieckich tygodniowo godzin 8 i towaroznawstwa tygodniowo godzin 4. Opłata wynosi za buchalteryę 50 K, za rachunki 50 K, za towaroznawstwo 25 K i ma być złożoną w dwóch ratach przy wpisie i 1 sierpnia. Początek wykładów 3 lipca o godzinie 5 po południu w lokalu ulica Szewska l. 4.

Z Towarzystwa filozoficznego. Odczyt dra I. Wasserberga pod tytułem: »Sen a jawa« odroczono na czwartek, dnia 5 lipca, o godzinie 6-tej wieczorem w Towarzystwie filozoficznem (ulica św. Anny l. 12).

Z opery. Z kancelaryi teatru komunikują nam: Dzisiaj wystąpi po raz pierwszy przed naszą publicznością młoda śpiewaczka, Krakowianka, panna Ewa Bandrowska, w partyi Małgorzaty w »Fauście« J. Gounoda, której sukcesy w operze warszawskiej zapisywała prasa tutejsza. Dalszą obsadę tworzą pp.: Jaworzyńska, Kalnicka, Lubieniecki, Zathey, Romanowski i Isakowicz.

»Faust« powtórzony będzie we czwartek, gdyż dalsze dyspozycye repertoarowe usuwają go prawdopodobnie na dłuższy czas z afisza.

Zapowiadana na czwartek opera G. Pucciniego »Madame Butterfly« odłożona została na piątek, 29 b. m. Wystąpi w niej w partyi tytułowej dająca się słyszeć po długiej przerwie doskonała śpiewaczka, Krakowianka, panna Aleksandra Szafrańska.

Wobec tej zmiany donosi dyrekcya tą drogą, że zakupione już bilety na »Madame Butterfly« (koloru pomarańczowego) z datą: czwartek, 28 czerwca, ważne są na piątek, dnia 29 czerwca. Na czwartkowego zaś „Fausta" obowiązują bilety (koloru zielonego) z datą: piątek, dnia 29 czerwca.

Z teatru ludowego. Dzisiaj i jutro najnowsza operetka O. Nedbala: »Narzeczona z winobrania« z pp. Sawicką-Feldmanową, Harasimowiczówną, Zimajer, Müllerem i Minowiczem w partyach głównych. — Repertoar bieżącego tygodnia poświęcony jest, z wyjątkiem piątku, 29 b. m., operetce, albowiem kończy ona sezon w sobotę, dnia 30 b. m. Lipcową przerwę poświęca dyrekcya sceny ludowej wystawianiu i wznawianiu utworów dramatycznych i sztuk popularnych.

Kiermasz na rzecz »Ognisk wakacyjnych dla biednych dzieci«, urządzony staraniem Komitetu pań z krakowskiem Kołem Ligi kobiet, odbędzie się w niedzielę, dnia 1 lipca, w parku dra Jordana. Program nadzwyczaj urozmaicony. Oprócz loteryi spożywczej, koła szczęścia, imienin lalki, poczty, jazdy pieskami, bufetu, dwóch orkiestr, najważniejszym punktem będzie z pewnością »Obchód ludowy Sobótek«, odtworzony przez uczenice konserwatoryum Leopolda Pol-Dolińskiego z udziałem znanej powszechnie artystki Niny Dolli. Obchód »Sobótek« przy odpowiedniej dekoracyi, inscenizowany będzie historycznie. Wiejskie kramy z piernikami i drobiazgami, w szałasie wiejskim znachorka, przepowiadająca losy ciekawym, wiejska muzyka, oraz tańce, urozmaicą program pomysłu p. Dolińskiego.

Z konwiktu księży Pijarów w Krakowie. Wpisy uczniów od 6 do 14 lat do konwiktu szkoły przygotowawczej i prywatnego gimnazyum realnego księży Pijarów odbywać się będą od 28 b. m. do 6 lipca b. r.

Klub krakowski cyklistów i motorzystów urządza trzechdniową wycieczkę rowerami do Zakopanego i »Morskiego Oka«, w piątek, sobotę i niedzielę, to jest w dniach 29 i 30 czerwca, oraz 1 lipca b. r. Bliższych szczegółów udzieli sekretarz w księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej, ul. Bracka l. 2, rano w godzinach między 8—2 po południu i 5—7 wieczorem.

Zagadkowy wypadek. Wczoraj po południu wezwano lekarza pogotowia do hotelu Spatza przy ulicy Podbrzezie do nieprzytomnego portyera W. Rumplera, który wypił jakiś bliżej niezbadany na razie płyn o zapachu migdałów z flaszki, pozostawionej w hotelu przez pewnego podróżnego z Królestwa Polskiego. Rumpler sądził, że flaszka ta zawiera wódkę. Lekarz pogotowia odwiózł go w bardzo ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza.

Z kraju.

Uchwały »Związku katolików śląskich«. Wydział «Związku śląskich katolików« uchwalił następującą rezolucyę:

»Wydział Związku śląskich katolików wita gorąco oświadczenie posłów słowiańskich, złożone w Izbie posłów we Wiedniu dnia 31 maja 1917 r., gdyż tylko przez nadanie narodom zamieszkującym Austryę zupełnej autonomii narodowej w ramach monarchii habsburskiej można się spodziewać zakończenia sporów narodowościowych i wzmocnienia tejże monarchii na zewnątrz. Wydział «Związku śląskich katolików« jest zdania, że wobec niekorzystnego położenia ludności polskiej na Śląsku, wobec biurokracyi, nieprzychylnego samorządu krajowego, wobec ciemiężenia nas przez wielką własność, kapitalizm, wielki przemysł, przez »Schulverein« i »Nordmark« należy dążyć do ścisłej łączności z powstającą do nowego życia Polską, aby w ten sposób uratować $^1/_4$ milionowy przeszło odłam narodu polskiego od niechybnej zguby. Wydział »Związku śląkich katolików« zaznacza z całą stanowczością, że wyrażone powyżej dążenia należy zrealizować przy pomocy cesarza Karola w ścisłej łączności z monarchią austryacko-węgierską«.

Pożar Radziszowa. Z Radziszowa donoszą: Dnia 22 b. m. około godziny 3 po południu iskra lokomotywy pociągu, zdążającego z Krakowa do Suchej, przy silnym wietrze, wznieciła ogień w jednem z zabudowań w Radziszowie, leżącem w pobliżu wału kolejowego. W jednej chwili ogień objął całe domostwo, przenosząc się z niezmierną szybkością na sąsiednie zabudowania. Pożar trwał do późnej godziny; zniszczył około 50 domów mieszkalnych, nie licząc budynków gospodarczych. Z pomocą pospieszyły straże ogniowe z Rzeszowa, Skawiny, Woli Radziszowskiej i Mogilan. Katastrofa przybrała tem większe rozmiary, ponieważ pożar wybuchł w porze, gdy ludność pracowała w polu, a w domach pozostawały tylko dzieci. Z większych budynków ocalał kościół i dom Kółka rolniczego, organistówka i szkoła. — Dla przyjścia z pierwszą pomocą pogorzelcom, którzy utracili całe mienie i pozostawioną w domach gotówkę, zawiązał się z inicyatywy miejscowej inteligencyi komitet ratunkowy. Komitet ten zwrócił się także o pomoc do posła Banasia.

Obchód stulecia Kościuszki we Lwowie. Kasyno i Koło literacko-artystyczne podjęło danie inicyatywy do urządzenia we Lwowie, a względnie w całym kraju, obchodu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki. Odbyło się już posiedzenie komisyi, wybranej dla tej sprawy z grona członków wydziału Kasyna i Koła literacko-artystycznego, która postanowiła zwołać komitet ściślejszy. Komitetowi temu przedłoży imieniem Kasyna i Koła literacko-artystycznego p. Czapelski opracowany przez siebie projekt obchodu, a po przeprowadzonej dyskusyi i dokonanych zmianach, względnie uzupełnieniach, zapadnie uchwała utworzenia komitetu obszerniejszego, który ostatecznie zadecyduje o programie i jego rozmiarach.

Pożegnanie gen. Rimla ze Lwowem. »Gazeta Lwowska« donosi: »Najjaśniejszy Pan zwolnił na własną prośbę komendanta miasta, generała majora Franciszka Rimla von Altrosenburg z zajmowanego dotychczas stanowiska. Równocześnie Najjaśniejszy Pan zamianował generała majora Adama Nowotnego komendantem miasta Lwowa«.

Z powodu swego ustąpienia ogłosił gen. Riml za pośrednictwem dzienników lwowskich pismo, w którem między innemi czytamy:

»Stosunki familijne zmusiły mnie do proszenia o przejściowe przeniesienie mnie do Wiednia. Moja prośba została na Najwyższem Miejscu uwzględniona.

Odczuwam przy tem potrzebę serca wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie całej ludności miasta Lwowa za życzliwe zrozumienie i pomoc, z jaką popierali moje usiłowania w interesie ogółu. Ludność może być pewną, że nigdy nie zapomnę czasu, w którym sprawowałem komendę we Lwowie: jest nie tylko moim przyjemnym obowiązkiem, lecz także zaszczytem i radością, że mogłem pracować wraz z ludnością w ciężkim czasie na jej dobro. Z najserdeczniejszemi życzeniami szczęśliwej przyszłości dla miasta Franciszek Riml von Altrosenburg, c. i k. generał-major«.

Ziemniaki na zimę dla Lwowa. Zarząd miasta Lwowa otrzymał zezwolenie na zakupno pewnej oznaczonej ilości ziemniaków w Galicyi wschodniej. Sprawę bezpośredniego zakupna oddał zarząd miasta Związkowi ziemian. Zarząd miasta poczynił starania, aby uzyskać podwyższenie kontyngentu ziemniaków dla mieszkańców Lwowa.

Dalsze rekwizycya dzwonów we Lwowie. „Gazeta" [sic] w sobotę przed południem z dzwonnicy kościoła św. Antoniego na Łyczakowie zdjęto ostatni dzwon.

Aresztowanie za lichwę żywnościową. Policya lwowska aresztowała i osadziła w aresztach Ludwika Ralskiego, właściciela składu sukna przy ul. Rutowskiego l. 7, wśród następujących ciekawych i charakterystycznych okoliczności: Do sklepu jego przyszła pani G. Z., żona lekarza i zażądała materyi czarnej w białe prążki. P. Ralski zażądał za tę materyę 70 K za jeden metr. Pani G. Z. wydała się ta cena za wysoka i opuściła sklep. Namyśliła się jednak na ulicy, bo materya jej się podobała i wróciła do sklepu. Gdy miała już płacić, kupiec zażądał teraz po 75 K za 1 metr. Nazajutrz pani G. Z. posłała do sklepu Ralskiego swoich znajomych po zakupno tej samej materyi, lecz Ralski zażądał 80 K za 1 metr. Lichwiarska drabinka załamała się jednak. Oburzeni podbijaniem cen klienci p. Ralskiego zawiadomili o tem policyę no i smutny był koniec kupieckiej niesumienności.

Z Królestwa Polskiego.

Kuchnie wojenne w Piotrkowie. »Dziennik Narodowy« donosi: Komenda powiatowa w Piotrkowie zaprowadza z dniem 1 lipca b. r. kuchnie wojenne dla tej ludności miasta, która z powodu trudności aprowizacyjnych sama nie może się zaopatrzyć w żywność. Zasadniczo otrzymywać będą bezpłatnie żywność tylko ci, którzy, według świadectwa lekarskiego, nie są zdolni do żadnej pracy, a więc: starcy ponad 70 lat, dzieci poniżej 10 lat. Ludność pracująca i zarabiająca na utrzymanie otrzyma żywność w kuchni za umiarkowaną opłatą. Ludność podzieloną będzie na cztery klasy: 1) ludzie bez środków do życia, którzy będą żywieni darmo, 2) zdolni do pracy za zniżoną cenę kosztu po 60 h za obiad, 3) średnio zamożni za cenę 1 K 20 h, 4) zamożni za opłatą podwyższoną 2 K za obiad.

Kuchnie będą zrejonowane według klas powyższych.

Pożar Rzgowa. Z Łodzi telegrafują: Małe miasteczko Rzgow, leżące przy szosie Łódź—Piotrków w oddaleniu około 16 kilometrów od Łodzi, stało się w dniu wczorajszym widownią klęski pożaru, jakiej nie widziano tu od szeregu lat. Wkrótce po godzinie 6 pop. wybuchł w jednym z domów przy ul. Tuszyńskiej ogień, który znalazł podatny grunt w drewnianej budowli, na wskroś wyschniętej, pokrytej gontami przerośniętymi mchem.

W kilka minut cały dom stanął w płomieniach, które niebawem wiatr południowo-wschodni przerzucił do dzielnicy sąsiedniej, bardzo ciasno zabudowanej, leżącej po lewej stronie rynku. Według dotychczasowego obliczenia spłonęło około 150 zabudowań. Przyczyny pożaru należy szukać według danych dotychczasowych, w zaprószeniu iskier. Szkody dotąd nieustalone są bardzo znaczne, 1500 osób pozostało bez dachu.

Żywność dla Warszawy ze Szwajcaryi. W tych dniach powrócił ze Szwajcaryi do Warszawy p. Machnicki, dyrektor wydziału zaopatrywania miasta, dokąd wyjeżdżał w sprawie zakupienia dla Warszawy środków spożywczych. Podróż przyniosła pozytywne rezultaty. Władze szwajcarskie zgodziły się umową piśmienną na dostarczenie 51 wagonów roślin strączkowych. Transport nadejdzie na ręce prezydenta ks. Lubomirskiego. Władze niemieckie wydały już pozwolenie na przewóz tych towarów przez terytoryum państwa niemieckiego. Są też widoki uzyskania dalszych transportów ze Szwajcaryi lub z innych państw za jej pośrednictwem. W tym względzie decyzya zależy od państw koalicyjnych. Rokowania odpowiednie już wszczęto, niezbędny jednak będzie prawdopodobnie wyjazd osobisty do Szwajcaryi ks. Lubomirskiego.

Oblężenie bandyty na ulicach Warszawy. Pisma warszawskie donoszą: W dniu 21 b. m. rozegrała się w Warszawie przy ulicy Twardej jedna z tych krwawych walk, jakich widownią bywa od czasu do czasu Warszawa od rewolucyi 1905 roku. Milicyant Brykczyński, jadąc w południe tramwajem, spostrzegł tłum ludzi, ścigających z krzykiem jakiegoś mężczyznę średniego wzrostu, przyzwoicie ubranego.

Natychmiast wyskoczył z tramwaju i przyłączył się do ścigających. Z innej strony ścigał już bandytę drugi milicyant, p. Wanat. Była chwila, gdy milicyantowi udało się zastąpić drogę bandycie i wówczas wpadł on na podwórze domu numer 5 przy ulicy Srebrnej. Zdawało się, że milicyanci ujmą uciekającego. W decydującym jednak momencie wyjął on browning i kilkoma celnymi strzałami ugodził dwukrotnie milicyanta Wanata w okolicę miednicy, zadając mu poważne rany. Następnie strzelił kilkakrotnie od milicyanta Brykczyńskiego, raniąc go w okolicę serca, oraz w ramię. Korzystając z zamieszania, bandyta wpadł do domku przy ulicy Srebrnej l. 3, schronił się do ubikacyi, gdzie mieścił się skład siana i stamtąd począł strzelać do oblęgającego go tłumu i milicyi, która tymczasem licznie przybyła na miejsce. Zawezwano wojsko i straż pożarną. Nadjechało również pogotowie ratunkowe. Żywcem go wziąć nie było sposobu. Rozpoczęło się regularne oblężenie. Kilku żołnierzy ustawiło się z karabinami przed frontem domu, inni rozstawili się po okolicznych dachach. Zaczęto strzelać, wskutek tego nad głową bandyty dach począł płonąć. Straż pożarna jednocześnie zalewała kryjówkę bandyty strugami wody.

Po chwili bandyta przestał odpowiadać na strzały, a gdy zajrzano do wnętrza, znaleziono go w pozycyi leżącej z zupełnie rozstrzaskaną czaszką.

Identyczności osoby zabitego na razie nie ustalono. Aresztowano kilka osób, między innemi dwie elegancko ubrane kobiety, które prawdopodobnie pozostawały w stosunkach z bandytą.

Dwa wyroki śmierci. Sąd okręgowy w Warszawie sądził wczoraj sprawę o uduszenie przy pomocy stryczka 15-letniego parobka Aleksandra Kerusela, dokonane w celu zrabowania koni i wozu. Kerusel dnia 29 stycznia b. r. wyjechał ze wsi Jelonki do Warszawy po nawóz. Od tego dnia nikt go już nie widział. Po dwóch tygodniach niejaki Prawda, zajmujący się wywożeniem śmieci i nawozu, oznajmił, że przed kilkunastu dniami widział w Warszawie zaginione konie i wóz, którym jechał znany mu Stanisław Kozłowski, woźnica. Prawie w tym samym czasie na polu przy wsi Jelonki znaleziono przysypane śniegiem, w kupie gnoju, zmarznięte zwłoki zaginionego chłopca; na jego szyi widział stryczek.

Za udział w powyższym mordzie oddano pod sąd: 26-letniego Stanisława Kozłowskiego, 28-letniego Ludwika Morawskiego i Józefa Mentzla.

Kozłowski zwracał wczoraj ogólną uwagą swoim potwornym wyglądem: ze spłaszczonym nosem, krzywemi ustami, monstrualnemi oczyma, podobny raczej do małpy, niż do człowieka, wywierał wrażenie jakiegoś wstrętnego potwora. Przyznał się do mordu, tłomacząc jedynie, że nie on, lecz dwaj pozostali byli faktycznymi dusicielami. Morawski przyznał się do mordu.

Wyrokiem sądu Mentzla uniewinniono. Kozłowski i Morawski skazani zostali na karę śmierci. — Szlama Goldberg, który kupił zrabowane konie i wóz, płacąc Kozłowskiemu 400 rubli (rzeczywista wartość sięgała 1.400 rubli) skazany został na rok więzienia.

Odznaczenia. Franciszek Batorski i Zygmunt Stocki, oficyałowie c. k. Dyr. policyi we Lwowie, przydzieleni do służby w polu, zostali za wybitne pełnienie służby przed nieprzyjacielem odznaczeni żelaznym krzyżem zasługi II klasy. W roku 1916 zostali już odznaczeni złotym krzyżem zasługi.

Repertoar opery w teatrze miejskim w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We wtorek, dnia 26 b. m.: »Faust« J. Gounoda; (występ panny Ewy Bandrowskiej i Romana Lubienieckiego).

We czwartek, dnia 28 b. m.: »Faust« J. Gounoda; (występ panny Ewy Bandrowskiej i Romana Lubienieckiego).

Zmarli:

Jakób Kowalski, emerytowany profesor seminaryum nauczycielskiego męskiego, b. inspektor szkół, zmarł w dniu 25 b. m. w Krakowie, przeżywszy lat 67.

Język polski w nauce religii w Poznańskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 26 czerwca.

»Nordd. Allg. Ztg.« donosi:

Minister wyznań wydał rozporządzenie do administracyi oświaty, by **przywrócić naukę religii w języku polskim w tych szkołach prowincyi poznańskiej**, gdzie ta nauka z powodu braku nauczycieli, mówiących po polsku, została przerwana i musiała być zastąpiona nauką religii w języku niemieckim. Obecnie także wszędzie tam, gdzie część uczęszczających do szkoły dzieci nie włada dostatecznie językiem niemieckim, dla tych dzieci w najniższej klasie nauka religii ma być udzielana w języku polskim. W razie braku nauczycieli, mówiących po polsku, nauka religii oddana będzie nauczycielom szkół sąsiednich lub duchownym.

O żywność dla Polski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 26 czerwca.

»Dziennik Narodowy« ogłasza uchwałę konferencyi przedstawicieli ludności, odbytych z inicyatywy warszawskiego ks. arcybiskupa Kakowskiego w sprawie zaopatrzenia kraju w środki żywności. **Konferencya uchwaliła prosić papieża, by natychmiast wyjednał dla Polski i Litwy możliwość zakupna środków żywności w krajach, które mają ich poddostatkiem.** Nadto z inicyatywy arcybiskupa postanowiono popierać usilnie składki w Polsce na rzecz miast i poprzeć utworzenie głównego urzędu żywnościowego w Warszawie dla obu obszarów akupacyjnych, jakoteż domagać się uznania związku polskich miast jako zasadniczej organizacyi dla czynności składkowej w łonie ludności miejskiej.

Z Rady państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 26 czerwca.

Komisya **gospodarstwa wojennego** na wczorajszem posiedzeniu dokonała zgodnie z propozycyą przewodniczącego rozdziału materyału. W dyskusyi nad tem zabierali głos także pp. Kolischer i Lasocki. Na wniosek hr. Lasockiego **postanowiono włączyć także kwestyę opieki nad wychodźcami**, zwłaszcza co do powrotu **robotników sezonowych z państw obcych**. Komisya postanowiła wyznaczyć komitet, któremu polecono do środy poczynić propozycye co do podziału referatów. W skład podkomitetu wszedł także poseł Stesłowicz. Następne posiedzenie odbędzie się w środę po posiedzeniu Izby.

Komisya prawnicza odbyła wczoraj pod przewodnictwem dra Waldnera posiedzenie, na którem dokonano rozdziału materyałów, które wpłynęły do komisyi. Referentem dla spraw sądownictwa wojskowego ustanowiono dra Ofnera, który na następnem posiedzeniu komisyi, naznaczonem na czwartek, złożyć ma sprawozdanie. Ogólnie wyrażono życzenie, aby ten przedmiot możliwie szybko był w Izbie załatwiony. Dla obrad nad częściowemi nowelami do księgi ustaw cywilnych wyznaczono podkomitet z 5 członków.

Z Chorwacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 26 czerwca.

„Pester Lloyd" donosi:

Na stanowisko bana Chorwacyi upatrzony jest Antoni Mihalovics. Na stanowisko ministra Chorwacyi dr Karol Unkelhaeusser. Jak słychać, w Sejmie chorwackim w najbliższej przyszłości wniesione będzie przedłożenie w sprawie ogólnego prawa wyborczego.

Przedłużenie moratoryum.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 26 czerwca.

Ogłoszone wczoraj rozporządzenie całego gabinetu z 19 czerwca **przedłuża dopuszczalność moratoryum po dzień 31 grudnia 1917**, pozostawia jednakże zresztą dotychczasowe przepisy prawie bez zmiany w mocy.

Bilans wojny podwodnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 26 czerwca.

(Biuro Wolffa). Po wiadomości o łupie majowym naszych łodzi podwodnych ogólna suma nieprzyjacielskich i neutralnych okrętów handlowych, zatopionych od początku wojny wskutek zarządzeń wojennych mocarstw centralnych, **wynosi 8,638.500 tonn rejestrowych brutto, to znaczy** prawie 60 proc. tonn rejestrowych więcej, niż liczyła niemiecka flota handlowa na początku wojny. W tym samym czasie **zatopiono angielskich okrętów wojennych 157 jednostek, a ogółem nieprzyjacielskich bojowych jednostek zatopiono 255.** Strata ta równa się całej flocie wojennej Stanów Zjednoczonych Ameryki z początku wojny.

Mowa Kierenskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 26 czerwca.

(Ag. pet.). Na zgromadzeniu rad robotniczo-żołnierskich z całej Rosyi Kiereński w ciągu obrad o celach wojennych wygłosił mowę, w której powiedział:

Rosya prowadzi niezależną politykę międzynarodową. Rząd zakazał stanowczo wojskom rosyjskim wysiadać na ląd w Atenach, by nie brały udziału w pogwałceniu konstytucyi Grecyi.

O armii powiedział Kiereński: Moje rozkazy są wyrazem woli większości demokracyi rosyjskiej. Jak długo jestem u steru, nie dopuszczę do rozkładu armii, która musi być silną. Nie mogę pozwolić na to, żeby ks. Leopold bawarski zagrażał nam swojemi dywizyami i ciężkiemi armatami.

W kwestyi finskiej i ukraińskiej wystosował Kiereński gorący apel do demokracyi obu krajów, by nie nadwerężały jedności Rosyi podczas walki o wspólny cel, wspólną wolność i wspólny pokój. Co do kraju ormiańskiego oświadczył minister, że kraj ten nie może być opróżnionym, bo inaczej stałby się łupem Kurdów i Turków.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 26 czerwca.

Ułatwienie ruchu kolejowego w Królestwie.

Lublin. Dzienniki ogłaszają uwiadomienie generalnego gubernatorstwa, że koleje zarządu wojskowego, które dotąd służyły celom wojskowym, będą oddane na użytek ułatwienia ruchu także prywatnego, zarówno towarowego jak osobowego.

Odznaczenie rektora Twardowskiego.

Wiedeń. „Wiener Ztg" donosi: Cesarz nadał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną rektorowi uniwersytetu we Lwowie drowi Kazimierzowi Twardowskiemu w uznaniu szczególnie patryotycznych i pełnych poświęcenia zasług podczas wojny.

Posłuchania u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na specyalnych posłuchaniach między innymi przybocznego adjutanta cesarza niemieckiego majora hr. Moltkego, byłego prezydenta ministrów hr. Clama, ministra spraw zagranicznych hr. Czernina i generał-majora Hoefera.

Rada ministrów.

Wiedeń. Wczoraj o godzinie 4 po południu pod przewodnictwem prezydenta ministrów dra Seidlera odbyła się dłuższa rada ministrów.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. W Sejmie toczyła się dalej dyskusya nad prowizoryum budżetowem.

Cesarz Wilhelm do wojsk.

Berlin. Podczas przeglądu wojsk na zachodzie 21 b. m. cesarz Wilhelm wygłosił przemowę, wyrażając żołnierzom podziękowanie ojczyzny za ich waleczne stanowisko i wytrwanie wobec nieprzyjaciela.

Przygotowania do konstytuanty.

Petersburg. (Ag. pet.). Osobna komisya, której poruczono wypracowanie ustawy o wyborach do konstytuanty, ustanowiła liczbę delegatów tego zgromadzenia na 800, tak, że jeden delegat wypada na 200.000 mieszkańców.

Podróż b. króla greckiego.

Thusis. Król Konstanty opuścił wczoraj Thusis i zatrzymał się w Verguen, aby potem przenieść się do St. Moritz. W sobotę wieczorem przybyło do Thusis 30 Greków z różnych miejscowości Szwajcaryi, aby dotychczasowemu królowi złożyć hołd. Król przyjął ich wczoraj przed południem.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Krawiec męski

przyjmuje wszelkie roboty wojskowe i cywilne do naprawy. Kraków, ul. Librowszczyzna 6, w oficynach, parter, na prawo. 5651

Akademik

doświadczony korepetytor, poszukuje guwernerki na wsi za utrzymanie. Zgłoszenia pod **I. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5655 1 2

Potrzebna osoba

do prowadzenia mleczarni. Wiadomość: Mleczarnia przy ul. 5 Listopada 64 (Starowiślna). 5652

Retuszera

lub **retuszerki** pos[illegible] się na prowincyę. Zgłoszenia do 10 lipca pod „Fotograf W.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5631 1 3

Poszukuje się

osoby do samoistnego prowadzenia interesu za kaucyą. Wiadomość w handlu Lubeiski i Król, Kraków, ul. Karmelicka 4. 5669 1 20

Pań

które 20 czerwca jechały pospiesznym pociągiem z Krakowa do Bochni i przez omyłkę zabrały kapelusz biały, ubrany wstążką w kwiaty, a zostawiły granatowy, proszę mój zwrócić pod adresem: Gałek, Kraków, Rynek główny l. 6, i odebrać swój. 5668

2 powozy

półkryte, wiedeńskie, w dobrym stanie ma do sprzedania Piotr Kozbiał, Kraków, ul. Mogilska (naprzeciw rogatki). 5671 1 3

Fotel na kołach

dla chorego, mało używany, do sprzedania. Wiadomość: ul. Siemiradzkiego l. 14, I p., Kobylański. 5643

Sprzedam

b. tanio **folwark** pod Krakowem. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod **B. C. 22.** 5646 1 2

Skrzypce

dobre nabędę okazyjnie. Zgłosz. pod **„Skrzypce“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5642

Nauczycielka ludowa

poszukuje na czas wakacyj odpowiedniego zajęcia za wynagrodzeniem lub za utrzymanie. Zgłoszenia list. pod Jadwiga, p. Mucharz. 5575 2 3

UCZNIA

szkół średnich przyjmie do nauki cukiernia Rosiewicza w Przemyślu. 5578 2 3

Pannę

rutynowaną w ekspedycyi, władającą językiem polskim i niemieckim, przyjmie firma R. Mydlarski i Brzozowski. 5561 2 3

Do wynajęcia

od 1 lipca, przy ul. św. Jana: **lokal biurowy** na I-szem piętrze, składający się z sali 20 mtr. na 10 mtr., oraz z 6-ciu dużych pokoi frontowych, korytarzy i t. d. **Lokal sklepowy** narożny. Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarya Dra Zopotha, ul. Dunajewskiego 1, między godz. 4—5-tą po południu. 5521 2 3

Do sprzedania

garnitur mebli, lustro, stół i kredens. Ul. Garbarska l. 5, I p. 5528 3 3

Potrzebna

dziewczyna do posług domowych na kilka godzin przed południem. Ul. Pijarska 7, parter, drzwi na prawo. 5517 2 2

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 930 9 0

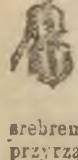
Jakób Reich

fabryka korków

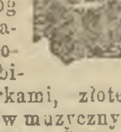
w Krakowie, Grodzka 71

dostarcza wszelkich korków, oraz kupuje nowe i używane, za szampanówek płacę 50 hal. 5551 2 10

Bezpłatnie



i opłacony otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający około 4000 odbitek z zegarkami, złotem, srebrem, instrumentów muzycznych, przyrządów do golenia. Skrzypce studenckie i koncertowe K 12·—, 14·—, 16 [illegible] 2·—, 25·—, 30·— i wyżej. D[illegible] r[illegible]enijki K 8·—, 10·—, 12·—, 16·—, 18·—, 22·—, 30·—, 40·—, 50·— i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada**, c. i k. dostawcy dworu, Brüx Nr 1355 (Czechy). 3469 10 40



Uczeń VI kl. realnej

specyalista w matematyce i geometryi wykreślnej, przyjmie lekcye w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia pod „Celujący“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5548 2 3

Rolnik praktyczny

kawaler, wolny od wojska, obeznany z wszelkiemi gałęziami intenzywnego gospodarstwa, z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje posady samoistnej lub pod kierunkiem — na wikt lub ordynaryę. Zgłoszenia przyjmuje Aleksander Brzezina, Dębniki, ul. Różana. 5231 4 5

Rower

w dobrym stanie, marki perset, tanio do sprzedania. Wiadomość między godz. 6 a 9 wieczór. Ul. Rabina Meiselsa l. 3. 5653 1 2

Poszukuje się

pokoju z całem utrzymaniem i użyciem fortepianu przy dobrej rodzinie. Zgłoszenia pod **C. C. 400.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5656 1 4

Kupię kamienicę.

Może być większy lub mniejszy dług, który spłacę w dwóch latach. Zgłoszenia listowne pod **H. W.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5647 1 2

Nauka

na kursie wakacyjnym rozpocznie się we środę d. 27 czerwca. Uprasza się zapisanych P. T. Aspirantów zgłosić się o godz. 3 pod adresem **Kursa uzup. Kraków**, ul. Czarnowiejska 32, II p. 5611 1 2

Poszukuję pokoju

w Krakowie, ile możności z całem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia z podaniem warunków do 1 lipca do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 5665 1 2

Do wynajęcia

od 1 lipca 2 pokoje umeblowane, łazienka, przedpokój, oświetlenie elektryczne, kuchenka gazowa. Wiadomość u dozorcy domu. Ul. Karmelicka 46. 5650 1 3

Panna

katol., pisząca biegle na maszynie po pol. i niem., potrzebna. Wiad. w kanc. adw. Dra Mussila, ul. Karmelicka 15. 5685 1 2

Kamienicę

obdłużoną, kupię, z wkładem kilkunastu tysięcy koron. Zgłoszenia list. pod **M. W.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5672 1 3

Odstąpię

jeden pokój z kuchnią i pięknym ogrodem, na letnie mieszkanie, za pokój w Krakowie na przeciąg siedmiu tygodni, od 10 lipca włącznie. Wiadomość: **Tarnowska, Siedlec, Krzeszowice.** 5657 1 2

Adwokat Dr Artur Herstein

Kraków, ul. Grodzka l. 58

poszukuje rutynowanej **mundantki.** 5628 1 2

150,000 koron

jest do ulokowania na hipotekę realności lub dóbr tabularnych. Bliższych wyjaśnień udziela Biuro notaryalne, ul. Poselska l. 20. 5634 1 3

Poszukuje się

mieszkania w śródmieściu na lat sześć, a to 3 pokoi na kancelarye, na parterze lub na I piętrze, a 4 pokoi z kuchnią na I lub II piętrze. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **5640.** 5640 1 3

Kilka

nowych budynków drzewianych do przewozu koleją o 1, 2, 3, 4, 5 stancyach, oraz większą ilość drzewa sprzeda **Hitora, Stary Sącz.** 5636 1 3

Piękny, skarogniady, wierzchowy

koń

doskonale ujeżdżony, jest na sprzedaż w dobrach hr. J. Mycielskiego, Wiśniowa nad Wisłokiem (poczta loco). 5711 1 3

Willa Karpacka

w Krynicy-Zdroju wynajmuje (izrael.) pokoje **z utrzymaniem.** Panienkom bez rodziców zapewnia się troskliwą opiekę. 5683 1 4

Miodu

pszczelnego, naturalnego, jasnego lub ciemnego kupię każdą ilość. Zastrzegam sobie obecność przy wytrząsaniu plastrów. Oferty do **„Laktol“, Kraków,** ul. Karmelicka 15. 5239 3 4

Prywatne

Zreformowane Seminaryum żeńskie

w Krakowie

przyjmuje WPISY uczenic na I i II kurs od dnia 25 do 30 czerwca b. r. codziennie między godz. 11-tą a 1-szą przy ul. Biskupiej l. 2, III p., drzwi 8, „Jasny Dom“.

Pierwsze dwa kursy mają charakter ogólnie kształcącej szkoły kobiecej. Specyalny nacisk położono na naukę o Polsce.

Na kurs I przyjmuje się uczenice **14-letnie** z ukończoną III kl. szkoły wydział. lub śred., na kurs II uczenice 15-letnie po złożeniu egzaminu wstępnego. 5544 3 4

Inżynier

lat 54, Polak, kat., ob. austr., pierwszorzędna siła techniczna samodzielna, b. starszy inż. nadzoru nad kotłami, specyalista ruchu fabrycznego, z 25-letnią praktyką w tym dziale, jako doradca techniczny, projektodawca, wykonawca i kierownik wielu zakładów przem. Królestwa Polskiego, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **Inżynier 125.** 5645 1 3

Komplety gospodarcze po 20 koron

składające się z następujących artykułów:

szczotka do szorowania podłóg, szczotka do szorowania ręczna, kamyk do szorowania naczyń kuchennych, paczka Siraksu do szorowania naczyń, 3 arkusze papieru szmirglowego do noży, duża flaszka Sidolu, paczka proszku do prania, paczka Boraksu i paczka Starkinu do bielizny, flaszka farbki do bielizny, paczka farbki do barwienia materyi, pudełko pasty do bucików, paczka Garantolu do konserwowania jaj, pudełko wykławaczy, paczka Molidoru przeciw molom, paczka proszku przeciw owadom, pudełko trucizny na myszy i szczury, rolka lepu na muchy, paczka papieru klozetowego wysyłają opłatnie za zaliczką 5378 4 6

Zjednoczone firmy

Drobner, Kraków.

Nieodebrane przesyłki.

We czwartek, t. j. dnia 28 czerwca b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach kolejowych tutejszego c. k. urzędu ruchu 5649

publiczna licytacya

nieodebranych, a po myśli § 81 (4) regulaminu ruchu kol. do sprzedaży przeznaczonych przesyłek.

Spis tych przesyłek przejrzeć można w kancelaryi naczelnika magazynów, w godzinach urzędowych.

Ogłoszenie.

Dnia 29 czerwca 1917 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa wzajemnego kredytu

w Radomyślu Wielkim

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za lata 1914, 1915 i 1916;
2) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i wniosek tejże o udzielenie Zarządowi absolutoryum z czynności i rachunków za lata 1914, 1915 i 1916;
3) Pokrycie strat z lat 1915 i 1916;
4) Wniosek Zarządu w sprawie ewentualnej likwidacyi Towarzystwa i wybór likwidatorów;
5) Wnioski i interpelacye członków.

W razie braku dostatecznej ilości członków, wymaganej statutem, do powzięcia prawomocnych uchwał, odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie Członków tegoż Towarzystwa, w tymsamym dniu i z tymsamym porządkiem dziennym o godzinie 12 w południe, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

5537 3 3 **Zarząd.**

Sypialnia

biała, na jedną osobę, do sprzedania. Wiadomość: ul. Kopernika 22, I piętro, wprost schodów. 5431 4 6

Zakład art.-fotograficzny

Janiny Gargulowej w Bochni wykonuje portrety z każdej, nawet najmniejszej fotografii, po cenach przystępnych. Wystarczy przesłanie fotografii z podaniem wielkości mającego się wykonać portretu. 5331 5 15

Retuszerkę

lub **retuszera,** mogącego podjąć się samodzielnego prowadzenia filii zakładu art.-fotograficznego, **przyjmie się natychmiast.** Płaca 400 koron miesięcznie. Zgłoszenia: **Zakład art.-fotograficzny Janiny Gargulowej, Bochnia.** 5328 7 10

Czas odnowić prenumeratę

na

Bluszcz. Tygodnik dla kobiet. Kwart. K 10, z przes. K 12.
Mały Światek. Pisemko dla dzieci. Kwart. K 2·50.
Nowości Illustrowane. Kwart. K 5.
Rolnik. Tygodnik. Półrocznie K 8.
Tygodnik Illustrowany. Kwart. K 7·20, z przes. K 8·40.

Prenumeratę przyjmuje Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 5418 3 5

Kierownik techniczny

z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych zakładach keramicznych, poleca się do budowy, odbudowy i kierownictwa odnośnych zakładów. Zgłoszenia pod „Zawodowiec“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5442 3 3

Przemysłowiec

z **6-letnią dziewczynką,** znający się dobrze na gospodarstwie rolnem, poleca się do rzetelnej pomocy w każdym kierunku na czas letni, w zamian za dostatnie utrzymanie. Zgłoszenia pod **„Solidny“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5443 3 3

Kupię domek

kilku morgów pola, sadem ogrodem, w okolicy, gdzie sieją hreczkę i są lipy, a to w celu założenia pasieki. — Szkoła średnia, gimnazyum lub realna konieczne, tak, aby dzieci dojeżdżać lub dochodzić mogły. Kazimierz Lisikiewicz, nauczyciel w Grzegorzówce, poczta Hyżne. 5450 2 2

Poszukuje się rutynowanej

gospodyni

która umie gotować, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: **M. S.,** poczta Chabówka. 5448 2 2

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia

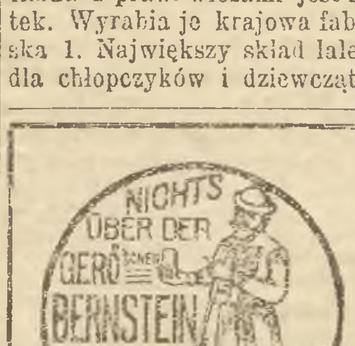
Józefy Zabielskiej

ulica św. Krzyża 7

otwiera za zniżoną opłatą dla niezamożnych pań i panienek, równie dla seminarzystek i nauczycielek, chcących najdokładniej wyuczyć si kroju, dnia 2 lipca **kurs wakacyjny** najłatwiejszego kroju francuskiego. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie, od godz. 9-te rano do 12 i od 3 po południu do 6. 5666 1 3

Mamusie, Babusie

chrzestne matki, ciotunie i inni krewni niechaj najmilszym kupią laleczkę, ale tylko z prawdziwemi włosami do czesania. Lalka z praw. włosami jest marzeniem wszystkich dziewcząt. Wyrabia je krajowa fabryka lalek w Krakowie, ul. Wolska 1. Największy skład lalek i wszelkiego rodzaju zabawek dla chłopczyków i dziewcząteк. Wózki dla lalek. 5457 3 10



Swędzenie
Pocenie 3821 17 50
Opalenie
Łuski skóry
Świerzb i liszaje
Choroby skórne
Wrzody, puchlinę i rany
leczy pewnie i szybko **maść bursztynowa.**

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni

Mały tygel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K. — Należące do tego mydło jałowcowe K 4·—
Gerö Sándor, aptekarz, Nagykőrös 77.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 74 0

Nr ins. 16/16/17. 5710

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

We środę dnia 27 czerwca 1917 r. i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Ubrania męskie, nowe, różnego gatunku i rozmiarów, części używanej garderoby męskiej, pościeli i sprzęty domowe.

Kraków, dnia 25 czerwca 1917.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

Powszechne ubezpieczenie

w pożyczce wojennej jest

najtańszą i najkorzystniejszą

forma

4621 4 0

ubezpieczenia bez badania lekarskiego.

1. Ubezpieczyć można każdą osobę w wieku 18—55 lat, także **oficerów i żołnierzy,** będących w polu.
2. Na wypadek śmierci ubezpieczonego otrzymuje subskrybujący **natychmiast** ubezpieczone obligacye VI pożyczki wojennej bez obowiązku dalszego płacenia premii, w każdym razie zaś po upływie 15, względnie 20 lat.
3. Premia subskrypcyjna za 1000 K przy ubezpieczeniu na 20 lat wynosi rocznie 35 K, półrocznie 17 K 85 h.
4. Nie płaci się żadnych ubocznych dodatków, ani należytości
5. W razie zaprzestania płacenia rat premiowych, wpłacone **raty nie przepadają,** lecz subskrybujący otrzymują stosunkową **równowartość** w pożyczce wojennej lub gotówce.

Zgłoszenia

przyjmują c. k. Starostwa, c. k. Urzędy podatkowe, Urzędy gminne i parafialne, Banki i Kantory wymiany, jakoteż Filia c. k. Funduszu w Krakowie, gmach Starostwa lub ulica św. Marka l. 20 II p.

Sklep

duży, narożny, z kilkoma pokojami gościnnymi, przy [illegible] ulicy, blisko śródmieścia, w którym od kilkunastu lat jest ogólnie znany, dobrze wyrobiony handel korzenny z restauracyą, do wynajęcia. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5660 1 2

Potrzebne mieszkanie

z 5 pokoi, z nowoczesnym komfortem i dobrym rozkładem, w dzielnicy **Piasek** lub t. p., od **1 października.** Zgłoszenia z podaniem ceny przyjmują pod: **F. L.** J. Hopcas i A. Salomonowa. 5559 1 2

Z powodu wyjazdu

na wakacye, odnajmę dwa, względnie jeden pokój z kuchnią, umeblowany, jasny, słoneczny, na lipiec i sierpień. Zgłoszenia codziennie od godz. 11 do 3. Jaworski, ul. Niecała 4, II piętro, na lewo. 5633

Kilka obrazów

pierwszorzędnych malarzy polskich **do sprzedania. Księgarnia H. Wojnara,** ulica Szewska 20. 5662 1 3

Dzierżawy apteki

lub samoistnego zarządu w [illegible] większem mieście powiatowem w Galicyi poszukuje od 15 września b. r. długoletni dzierżawca apteki. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje **C. Waydowicz, Ustrzyki Dolne.** 5630 1 4

Do sprzedania

łóżko jasne z wkładem sprężynowym, **kanapa** pluszowa do rozkładania, **otomana** mało używana, **okno** kompletne z szybami i futryną, prawie nowe. Wiadomość: ul. Szlak 20, I p. 5608 1 2

Do sprzedania

nowe, wielkie budynki fabryczne z mało używaną maszyną parową o sile 75 HP, z 12 suszarniami, z obszernym placem składowym, położone na Śląsku austryackim wśród wielkiego fabrycznego miasta powiatowego, tuż obok kopalni węgla, fabryki stali i żelaza, tartaków i t. d. Budynki to są połączone kolejką ze stacyą kolei państwowej i nadawałyby się na fabrykę maszyn rolniczych, mebli giętych, nawozów sztucznych, lub inną podobną. Na hipotece pożyczka niskoprocentowa długoterminowa. Wiadomość: w Banku rolniczym, Frysztat (Śląsk). 5537 1 5

Większa kamienica

dwupiętrowa, z oficynami, w starym Krakowie, w pobliżu plant, do sprzedania. Wiadomość między godz. 2—6. Czuchro, ul. Pijarska l. 15. 5498 3 3

Urzędnik ekonomiczny

rodowity Niemiec, z Górnego Śląska, około 48 lat, żonaty, wolny od wojska, obeznany także z manipulacyą tartakową i leśną pragnie zmienić posadę zaraz. Zgłoszenia: Karol Strauch, Jabłonkow, Sląsk austr. 5370 3 3

Realność

nadająca się na piekarnię lub na innego rodzaju przemysł, jest do sprzedania. Zgłoszenia pod Realność 27 przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5487 2 3

Kupię bez pośrednictwa

kamienicę dwupiętrową z oficyną, lub mały folwark, bez inwentarza. Dokładny opis z podaniem ceny kupna i obciążenia, oraz ulicy lub okolicy pod Lime, Teneczynek. 5454 3 3

Poszukuję

w którejkolwiek dzielnicy miasta pokoju umeblow. (choćby najskromniej bez pościeli i naczyń) z kuchnią, na lipiec i sierpień. Zgłoszenia pod Marya O. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5541 3 3

Dom jednopiętrowy.

z oficyną, w dziel. XI, do sprzedania. Wiadomość w Dębnikach, ul. Barska l. 4, u stróżki. 5106 5 5

Za wysoką prowizyą

poszukuje się zdolnych agentów i agentek w celu podróżowania za zamówieniami na powiększanie obrazów. Oferenci zechcą przedstawić się; codziennie od godz. 4—6, Hotel „City“, Nr 38, Kraków, albo pod adresem: L. Lax, Nowy Sącz. 5605 2 2

Kupuję garderobę

męską używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 5329 0 10

Kupuję złoto

srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Melcer, ul. Sławkowska 16,** obok magazynu broni. 5354 5 10

Masażysta

mający kursa, poszukuje posady. Wykonuje wszelkie zabiegi masażu, hydropatyi; stawia bańki, pijawki; wykonuje manikure, pedikure. Podejmuje się dozoru i opieki nad chorymi. Kamieński, Kraków, ulica Brzozowa 14, parter. 5483 3 3

Osoba

inteligentna, w średnim wieku znająca się dobrze na gospodarstwie domowem i wiejskiem, poszukuje posady do zarządu domem we dworze lub na plebanii. Zgłoszenia pod „Praca 20“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5539 2 2

Lekcyj języka francuskiego

oraz konwersacyi udziela podczas wakacyj M. de Brion, Kraków, ul. Długa 78, II p. Zgłoszenia przyjmuje codziennie między g. 9—10½, przed południem. 5574 2 3

Magistra

poszukuje posady w Krakowie z dniem 1 października 1917. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „196“ przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 5577 2 4

Potrzebna kucharka

i czysta **posługaczka.** Ul. Kremerowska l. 14, I p. 5594 2 3

Kor. 30.

Bluzki markizetowe, modne, ręcznie haftowane. Plac Dominikański 5 Zakład haftow., I piętro. 5508

Poborowym

i urlopowanym wyrabiamy szybko **prawo służby jednor. ochot.** Specyaliści u[illegible] też wszelkie **egzamina,** zwłaszcza **maturyczne.** Informacye i zgłoszenia od godz. 2—4 po południu. **Kursa uzupeł. Kraków,** ul. Czarnowiejska l. 32/II. p. 5269 6 6

Fabryka stolarska we Lwowie

o popędzie parowym, kompletnie urządzona jest do sprzedania lub wydzierżawienia, ewentualnie reflektuje się na spólnika. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, pod „Stolarnia“. 5459 3 3

Kupię majątek

z inwent. i dobremi budynkami, przy st. kolej., w środkowej Galicyi. Podać ilość ziemi, cenę, miejscowość. Sprzedam zbiornik żelazny, nie używany, 1000×998×100, 3 mm grubość blachy. Zubik Krynica. 5453 2 2

Kupuję i sprzedaję:

ubrania męskie, futra, dywany perskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 5396 6 20

Poszukuję pomocnika

lub pomocnicy do składu farb, perfumeryi i artykułów toaletowych L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26 5491 3 3

Tanio do sprzedania

1 nowa kamienica II p., 35 ubikacyj
1 „ „ II p., 37 „
nieskończona, nadająca się na wszelkie kombinacye, z powodu służby właściciela przy wojsku korzystnie do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, ul. Lwowska 9, między godz. 3—6 po poł. 5531 2 2

Dostawy mleka

w każdej ilości poszukuje sklep towarów mieszanych, przy ul. Krupniczej l. 26. Dawniej mleczarnia Skwirczyńskiego. Płaci dobrze. 5542 2 3

Do wynajęcia

od 1 lipca 2 pokoje umeblowane. Ul. Krowoderska 19, parter. Tamże do ulokowania 10 lub 15 tysięcy koron. 5562 3 3

Karabeli polskiej

pięknej, artystycznie wykonanej, w cenie do 1500 K, poszukuje Biuro kupna i sprzedaży majątków J. Ropskiego, ul. Szewska 5, dla **I. P. B.** 5550 4 4

Poszukuje 4 pierwszorzędnych

czeladników szewskich

Elektrownia miejska w Krakowie. 5595 2 3

W Skawinie

4—5 morgów łąk do koszenia z potrawem **do sprzedania. Stodoła** do wynajęcia. Wiadomość: **Ludmiła Hel, Kraków,** ul. Długa 60, lub we czwartek 28 b. m. **L. Hel, Skawina,** na targu. 5598 2 2

Poszukuje się

2 panien sklepowych

Kurkiewicz, ul. Grodzka l. 7. 5609 2 3

Do wynajęcia

od 1 lipca, pokój umeblowany z elektrycznem oświetleniem dla jednej osoby. Ul. Wielopole l. 9. 5610 2 2

Pokostu sztucznego

w najlepszej jakości dostarcza Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego **Jan Godzicki w Krakowie.** 5620 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Redaktor drukarni L. K. Górski.